

# DUSZE, KTÓRE SĄ TERAZ W WIĘZIENIU



Dziękuję. Pochylmy na chwilę nasze głowy.

Ojciec Niebiański, jesteśmy Ci dzisiaj wdzięczni za ten przywilej jeszcze jednego wspólnego zgromadzenia, wiemy bowiem, że pewnego dnia zgromadzimy się jako śmiertelni po raz ostatni, a potem zgromadzimy się w uwielbionym stanie razem z Tobą, i tam będą zgromadzeni wszyscy odkupieni wszystkich wieków.

<sup>2</sup> Och, nasze serca biją mocno w... i w wielkim oczekiwaniu, czekają aż ta godzina nadejdzie! Z tego powodu odchodzi od nas wszelki strach. Nie mamy się czego bać, nie mamy się czego lękać. Czekamy na wypełnienie się obietnicy, danej nam przez Wiecznego Boga, o której wiemy, że jest Prawdą. Właśnie po to żyjemy. Po to żyjemy, dla tej godziny, dla tego czasu, kiedy to śmiertelne zostanie przemienione, a my staniemy się podobni do Niego, i nie będzie już więcej żadnych chorób, żadnego smutku, żadnych utrapień. Och, to wszystko wtedy przemienie. Dlatego z radosnymi sercami, z wiarą i odwagą, oczekujemy na ten Dzień.

<sup>3</sup> Oto dlaczego zgromadziliśmy się tu dzisiaj, Panie, aby wyznawać nasze uchybienia i prosić o łaskę. Dlatego dzisiejszego poranka stajemy przed ołtarzem, ponieważ wiemy, że jesteśmy śmiertelni, i że jest w nas wiele błędów, i jesteśmy pełni wad. Lecz my przychodzimy, by wyznawać nasze upadki, a potem z otwartymi sercami spoglądać na naszego Niebiańskiego Ojca, oczekując błogosławieństw i odnowienia naszej siły, i wiary, oczekując, że On nam to daruje w tej godzinie, w której się tu zgromadziliśmy, zgodnie z obietnicą, „w Niebiańskich miejscach, w Jezusie Chrystusie.” Ponieważ my wyznajemy, że przeszliśmy ze śmierci do Życia, dzięki Jego obietnicy, i zostaliśmy pochyceni do Niebiańskiej atmosfery, gdzie teraz siedzimy razem z Nim. Niechby On nas tego poranka uczył tych rzeczy, które według Jego woli powinniśmy znać, i dał nam Chleb Życia, abyśmy mogli posilić się na przyszłość, która leży przed nami. Spraw to, Panie. To jest nasza modlitwa, którą zanosimy w Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

Możecie usiąść.

<sup>4</sup> Dzień dobry wam wszystkim. Bardzo dobrze być znowu razem z wami na tym zgromadzeniu, dzisiejszego poranka, w tej Niebiańskiej atmosferze uwielbiania.

<sup>5</sup> Jesteśmy trochę spóźnieni, mieliśmy...kilka naprawdę, naprawdę poważnych telefonów, kilka minut temu; leżał tam

umierający chłopak. I tak pewnie, jak to, że tu stoję, Pan dotknął jego ciała i wysłał go na dalszą drogę. Więc . . .

<sup>6</sup> I stoi tutaj inny chłopiec, który jest synem mojego kuzyna. Oni od początku byli prawdziwymi katolikami, lecz dzisiaj rano poszli na mszę i coś powiedziało im, aby przyszli tutaj. I dlatego oni . . . To jest zmiana. Więc oni—oni teraz pójdą do domu i przygotowują się do chrztu wodnego. Więc oni są—oni są . . . po prostu wspaniałe rzeczy, które Pan ciągle czyni. On po prostu ciągle czyni te rzeczy. Oni przyszli, chcieli tu wejść, ale nie mogli wejść. Oni mówili, że oni po prostu nie mieli jak wejść.

<sup>7</sup> Ja powiedziałem: „Więc, chcecie ze mną porozmawiać,” i rzekłem: „więc, po prostu chodźcie do domu i tam porozmawiamy.”

<sup>8</sup> Jesteśmy teraz w drodze do Nowego Jorku, na spotkania, które mają się odbyć, więc pomyślałem, że byłoby bardzo miło . . . Wiem, że to by było odświeżeniem, wpaść i—i zapalić mój płomień od tego ognia, który macie wy wszyscy, i dzisiaj rano zatrzymaliśmy się na jeden dzień. Przyjechaliśmy wczoraj, przedwczoraj w południe.

<sup>9</sup> A potem musimy jechać. Zamierzałem wyjechać dzisiaj po południu, lecz pomyślałem, że pojadę . . . I my wyjedziemy wcześniej rano, bardzo wcześniej . . . Może być trochę śniegu na drodze, i tak dalej, stąd do Nowego Jorku. Muszę jechać przez Virginie, przez te góry, a także przez Allegheny i tam, u podnóża Adirondack.

<sup>10</sup> Więc, my zaczniemy, ja zapomniałem, że tam jest ta hala, ta nowa. Oni zburzyli tę starą halę Świętego Mikołaja, jak sądzę. Wybudowali tę nową. Na ile mi wiadomo, dostaliśmy jeden z pierwszych wieczorów, jakie . . . tam były do wynajęcia. Więc my jesteśmy za to wdzięczni tym zielonoświątkowcom z wielkiego Nowego Jorku. Myślę, że współpracuje z nami kilka zborów i oczekujemy wspaniałego czasu.

<sup>11</sup> Jak Pan pozwoli, wrócimy któregoś dnia w przyszłym tygodniu. I—i jeżeli będzie to wolą Bożą, to mam nadzieję, że zatrzymalibyśmy się tutaj w następną niedzielę, za tydzień, na—na niedzielne, poranne, nabożeństwo.

<sup>12</sup> I ja się wtedy znowu wytargowałem z naszym pastorem, zawsze tak robię, widzicie, i—i pomyślałem, że może nawet przyjadę bez zapytania. Jest tutaj miłe grono ludzi, widzę także zamiejskowych, którzy przybyli; pomyślałem, że może dziś wieczorem, o ile pastor nie ma czegoś szczególnego, moglibyśmy mieć dziś wieczorem krótkie nabożeństwo i być może modlić się za chorych. [Brat Neville i zgromadzeni cieszą się—wyd.] Dziękuję.

<sup>13</sup> Mamy nadzieję, że wieczorem będziemy modlić się za chorych, mówić o Boskim uzdrowieniu i—i modlić się za chorych. Rozpoczniemy wcześniej, żeby móc wcześniej wyjechać. I jeżeli

pastor zechce . . . Zazwyczaj rozpoczynacie o siódmej trzydzięci. Prawda? Co, gdybyście rozpoczęli o siódmej dzisiaj, o siódmej? [Brat Neville mówi: „Amen”—wyd.] I to by mi pozwoliło przyjść o siódmej trzydzięci, i byłbym wolny o ósmej lub ósmej trzydzięci, i potem ludzie mieliby czas wyjść, jeżeli to—to jest w—w porządku. Wszyscy parsknęli śmiechem, gdy—gdy powiedziałem ósma lub ósma trzydzięci. Spodziewam się zakończyć o tej porze. Gdy się modlicie za chorych, wiecie, nigdy nie wiadomo.

<sup>14</sup> Od kiedy wczesną jesienią stąd wyjechaliśmy, przeżywalismy wspinałe chwile i Pan nas pobłogosławił wieloma wspaniałymi rzeczami. To . . . I dziś wieczorem, jak Pan pozwoli, chciałbym wam opowiedzieć o moim ostatnim nawiedzeniu od Boga, jakie miałem kilka tygodni temu w Colorado. I to jest to, o czym chciałem się z wami podzielić, by może trochę pobudzić wiarę, żebyśmy dzisiejszego wieczora mieli wspaniałe nabożeństwo uzdrowieniowe dla chorych i udręczonych.

<sup>15</sup> Więc, dzisiejszego poranka, żeby już przejść do usługi, ja . . . Coś poruszyło moje serce mniej więcej miesiąc temu. I to by mogło być, więc, ja myślę, że oni . . . Czy oni to nagrywają? Czy oni to nagrywają? Tak. W porządku. Więc ja będę wiedział, że ta taśma dotrze do innych. Nie mogę powiedzieć, że to, o czym będę mówił dzisiejszego poranka . . . nie mogę powiedzieć, że to—to—to jest . . . Ja wiem, że to jest w porządku, widzicie, część, zawierająca Przesłanie będzie w porządku. Ale to, co chcę zrobić, to zadać pytanie, które mam na myśli. To wygląda tak prawdziwie. Więc teraz, skoro przyjechałem, i skoro ja . . . zostało mi to objawione, ja się tak bardzo obawiałem, że powiem coś niewłaściwego i zrobię na ludziach niewłaściwe wrażenie. I to jest . . . I ja . . .

<sup>16</sup> Z moich notatek, które sobie przygotowałem, z tego, o czym miałem mówić, część z tego usunąłem, żeby to nie było za mocne. Ponieważ, wiecie, jeżeli—jeżeli ktoś . . . Ja kocham Pana Boga i jedyną rzeczą, po której poznaję, że Go miłuję, jest to, że miłuję was. Widzicie? To jest jedyny sposób, jaki znam. A jednak nie chciałbym zatrzymać dla siebie nic, co zostało mi objawione, i nie powiedziałem wam tego, jeżeli miałem wam to powiedzieć. Ale teraz, ja się boję, że jeżeli powiem coś trochę za mocno, to może kogoś zranić. I wy wiecie, że to jest . . . Ty już jesteś prawie na podium i dopiero wtedy czujesz prowadzenie żeby powiedzieć to, co masz powiedzieć. To wszystko. Nieraz coś można powiedzieć, a ktoś to przyjmie . . . temu trochę inny sens i oni polecą w *tamtą* skrajność; i potem ktoś może powiedzieć: „Och, to jest *to*, widzicie?”

<sup>17</sup> Ale ja chcę żebyście wiedzieli, że to, co zamierzam powiedzieć, jest tylko domniemaniem, a wyraz *domniemać* oznacza: „odważyć się na coś, nie mając do tego autorytetu.” Więc ja jestem . . . Ja nie mówię, że to jest prawda, ale to jest tylko

pewna mała myśl, którą wam podsuwam, abyście to rozważyli i zobaczyli co o tym myślicie. I to—to będzie oczywiście zgodne z Pismem, ponieważ ja bym nie głosił niczego . . .

<sup>18</sup> Ale czy to już jest ta godzina? Czy ta godzina już nadeszła i czy te rzeczy to oznaczają? Modłę się całą swoją istotą o to, by tak nie było. Widzicie? Modłę się, by to nie było prawdą, żeby to nie była ta godzina. Tak będzie, ale czy nadszedł już ten czas? Widzicie, to jest to, nad czym się zastanawiam. Więc, czy wszyscy to dokładnie rozumieją, że ja tego nie wiem? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Ja tylko . . . Czy to jest ten czas? Jeżeli tak, to niech Bóg będzie dla nas łaskawy. Ale, jeżeli to nie jest ten czas, niech . . . on kiedyś nadejdzie.

<sup>19</sup> Więc, jak tylko będziemy mogli, jak Pan pozwoli, mamy przed sobą wielki plan podróży. Zaraz po świętach Bożego Narodzenia udaję się za ocean, do Europy i Azji; zwłaszcza do Europy. I potem wracam tu, do Stanów Zjednoczonych, na kilka zgromadzeń, a potem jadę z powrotem, do Południowej Afryki. Tam zaczynam drugiego września w Durbanie i będę tam od drugiego, chyba mniej więcej, do dziesiątego, a potem będę miał trzy dni na dotarcie stamtąd do Johannesburga, i zaczynam od nowa. Ale myślę, że w miesiącu kwietniu zaczniemy od krajów skandynawskich: od Norwegii, Szwecji, i—i Finlandii, i—i Holandii, Szwajcarii, i Niemiec, i—i przez całą Europę. Więc, trwajcie za nas w modlitwie.

<sup>20</sup> Będziemy mieli tutaj kilka zgromadzeń teraz, w czasie świąt Bożego Narodzenia, zaraz po świętach. Tak przy okazji, chcemy być przez całe święta tutaj, w domu. Dzieci chcą przyjść do domu na święta. I my—my kochamy Arizonę, ale wiecie, to, czego nam brakuje, i bez czego nie możemy się po prostu obejść, to jest ten zbór, i wy, ludzie. Bez względu na to, gdzie pojedziemy i co robimy, to jest po prostu . . . Dzieci, ja, żona, wszyscy. Po prostu nie ma takiego miejsca, jak to. Tak jest. Po prostu nie ma takiego miejsca.

<sup>21</sup> Przepłynąłem siedem mórz i byłem wszędzie, ale nigdzie nie ma miejsca, które wydawałoby mi się tak święte, jak to skromne miejsce, właśnie tutaj. To jest to. Po prostu wyjedźcie stąd kiedyś, jeżeli chcecie się przekonać. Jest coś w tym miejscu. Głosiłem praktycznie na całym świecie, ale nigdy, za żadnym razem, i na żadnym miejscu, nie odczuwałem takiej świeżości Bożego Ducha, i tak dalej, tak jak odczuwam, gdy stoję właśnie tutaj. To jest to.

<sup>22</sup> „Boże, niech to . . .” W dniu, w którym kładłem ten kamień węgielny, powiedziałem: „Panie Boże, nie pozwól temu upaść.”

Ludzie mówili: „Za dwa miesiące zrobią z tego garaż.”

<sup>23</sup> Ja mówiłem: „Nie pozwól temu upaść, Panie. Niechaj to stoi i niech ludzie Cię tutaj uwielbiają, gdy Jezus wróci.” Ufam, że tak właśnie będzie.

24 Zwróćmy się teraz do Biblii i—i oczekujemy, że Pan udzieli nam Swoich błogosławieństw. I my chcemy przeczytać kilka miejsc Pisma. Mam tutaj zanotowanych kilka miejsc Pisma, na które chciałbym się powołać, i kilka notatek. I chciałbym czytać z trzech miejsc Biblii, i najpierw wam je podam. Będę czytał z listu Judy 5 i 6. Juda jest pojedynczą Księgą, wiecie. I potem mam zamiar czytać z Drugiego listu Piotra, 2-gi rozdział, 4 i 5. Potem chcę czytać z Pierwszego listu Piotra, 3:18 do 20.

25 I moim tematem, dzisiejszego poranka, jak Pan pozwoli, będzie: *Dusze, Które Są Teraz W Więzieniu*. A—ha. *Dusze, Które Są Teraz W Więzieniu*, zamknięte, na zawsze potępione. Już nigdy nie będzie drogi zbawienia, widzicie, dusze, które już teraz zostały uwięzione.

26 Teraz, przeczytajmy najpierw z Księgi Judy. Myślę, że zaznaczyłem to sobie jako pierwsze miejsce, Judy; następnie Drugi Piotra i później—później przejdziemy do Pierwszego Piotra. Więc, Juda, ja bym to chętnie przeczytał w całości; lecz chcemy zaoszczędzić czas, ponieważ już jest dziesiąta trzydzieści, zacznę od 5-tego wiersza. Więc, jak wszyscy wiemy, Juda był bratem, przybranym bratem Jezusa Chrystusa. Widzicie? On był synem Józefa.

*A pragnę wam przypomnieć, chociaż wy raz na zawsze wszystko wiecie, że Pan wybawił wprawdzie lud z ziemi egipskiej, ale potem wytracił tych, którzy nie uwierzyli.*

27 Najpierw ich wybawił, wyprowadził ich z Egiptu, a potem musiał ich wytracić, ponieważ, widzicie, oni się nie trzymali tego przesłania.

*Aniołów zaś, którzy nie zachowali zakreślonego dla nich okręgu, lecz opuścili własne mieszkanie, trzymają w wiecznych zmianach w...pętach, w ciemnicy, na wielki dzień sądu.*

28 Aniołowie, którzy kiedyś znajdowali się w Niebie, a nie pozostali w swojej siedzibie i nie zachowali swojej drogi, odpadli, i teraz znajdują się w Wiecznych pętach ciemności, w wiekiuistych więzach ciemności, są trzymani w tym stanie aż do tego wielkiego Dnia Sądu, gdy będą sądzeni z całą resztą niewierzących.

29 Teraz z Drugiego listu Piotra, 2-gi rozdział, począwszy od 4-tego wiersza, to jest tylko księga lub dwie wcześniej, widzicie.

*Bóg bowiem nie oszczędził aniołów, którzy zgrzeszyli, lecz strąciwszy do otchłani, umieścił ich w mrocznych lochach, aby byli zachowani na sąd;*

*Również starożytnego świata nie oszczędził, lecz ocalił Noego i osiem osób, zwiastuna sprawiedliwości, zesławszy potop na świat bezbożnych;*

<sup>30</sup> Nie oszczędził Aniołów; umieścił ich w pętach ciemności i potępił cały świat, dokonując jego zniszczenia w—w czasach Noego.

<sup>31</sup> Teraz Pierwszy Piotra, pierwszy rozdział, i... Pierwszy Piotra 3-ci rozdział, i zaczynając od 18-go wiersza przeczytamy jeszcze raz. Teraz, teraz słuchajcie uważnie.

*Gdyż i Chrystus raz za grzechy cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was przyprowadzić do Boga; w ciele poniósł śmierć, ale przez Ducha został przywrócony do życia:... w ciele poniósł śmierć, ale przez Ducha został przywrócony do życia:*

*W nim też poszedł i zwiastował duchom będącym w więzieniu, zwiastował tym ludziom w więzieniu.*

*Które niegdyś były nieposłuszne, gdy Bóg cierpliwie czekał za dni Noego, kiedy budowano arkę, w której tylko niewielu, to jest osiem dusz, ocalało przez wodę.*

*... jest obrazem chrztu, który teraz i was zbawia, (i nie jest pozbyciem się cielesnego brudu, lecz odpowiedzią do Boga dobrym sumieniem) przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa:*

*Który wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Bożej, a poddani mu są aniołowie i zwierzchności, i moce.*

Módlmy się jeszcze raz.

<sup>32</sup> Teraz, Ojczy Niebiański, mamy tutaj szereg miejsc Pisma, trzy świadectwa, trzy miejsca Pisma, składające świadectwo. A Ty powiedziałeś w Swoim Słowie, że: „Na podstawie ustnego zeznania dwóch lub trzech świadków ma być ustalana każda sprawa.” Teraz, proszę Cię, O Boże, żebyś Ty przyszedł do tych ludzi i wyłożył im to Słowo, to Przesłanie, w należytych świetle, aby każdy mężczyzna, kobieta, chłopak czy dziewczyna, mogli zrozumieć stosownie do tej zdolności pojmowania, jakiej Ty im udzieliłeś, a teraz wiemy, że te trzy świadectwa świadczą o Prawdzie.

<sup>33</sup> I ja się modłę, żebyś Ty na nas teraz zesłał Ducha Świętego. I my będziemy patrzeć na Tego, Który jest Królem, pomiędzy nami, dzisiejszego poranka, Panem Jezusem Chrystusem; my teraz wzniesiliśmy naszą wiarę, siedzimy w Nim na Niebiańskich miejscach. Czekamy na Jego Przesłanie. Powiedz je przez nas, Panie, słuchaj go przez nas, kiedy prosimy Cię, byś obrzezał usta, które mówią, i uszy, które słuchają, by to przyniosło cześć i chwałę Temu, Który jest tym Pismem. Ponieważ prosimy o to w Jego Imieniu. Amen.

<sup>34</sup> Teraz, pamiętajcie o dzisiejszej usłudze wieczornej, o nabożeństwie uzdrowieniowym. Myślę, że nie będzie konieczne rozdawanie kart modlitwy, więc my po prostu pomodlimy się za chorych. Mam coś, co chcę wam powiedzieć i mam nadzieję,

że to doprowadzi zgromadzonych do takiego stanu, że będą po prostu miały miejsce wszelkiego rodzaju uzdrowienia. Wiem, że tak będzie, jeżeli tylko będziemy w to w taki sposób wierzyć.

<sup>35</sup> Więc teraz, dusze są teraz w więzieniu, dusze, które są teraz w więzieniu!

<sup>36</sup> Otóż, dusza człowieka to nie jest ciało człowieka, to jest dusza. Widzicie? A dusza jest czymś, co ma naturę ducha. I wtedy, kiedy natura człowieka . . . Gdy on powiedział: „Jesteśmy martwi,” i Pismo mówi nam wyraźnie, że „my jesteśmy martwi, a nasze życie jest ukryte poprzez Chrystusa w Bogu, zapieczętowane przez Ducha Świętego.” Więc, to nie jest tak, że twoje ciało umarło; to nie jest tak, że twój duch umarł. Umarła natura twojego ducha; widzisz, ta natura, która jest duszą. Jeżeli narodziłeś się na nowo, to naturą twojej duszy jest—jest Bóg. W przeciwnym razie ona jest ze świata. Wszystko co się zaczęło musi się skończyć, więc jedynym sposobem, w jaki możesz mieć Życie Wieczne, jest posiadanie Życia, które nigdy się nie zaczęło. A twoje życie zaczęło się razem z twoim urodzeniem, gdy Bóg tchnął w twoje nozdrza tchnienie życia i stałeś się duszą żyjącą, wtedy, ty się wtedy zacząłeś. Ale kiedy ty . . .

<sup>37</sup> Ta natura, która była w tobie, zgodnie z naturą pochodzisz z tego świata, będąc dla Boga obcym, tak naprawdę byłeś zwierzęciem. To jest dokładnie tak. Wszyscy wiemy, że jesteśmy ssakami. Ilu z was to wie? My, my jesteśmy ssakami, jesteśmy ciepłokrwistymi zwierzętami, ale jesteśmy nimi przez nasze ziemskie stworzenie. Ale, widzicie, to, czym się różnimy od pozostałych ssaków, to—to, że Bóg włożył w nas duszę. Widzicie? Więc, inne ssaki nie muszą nosić ubrań. Żadne inne zwierzę nie musi nosić ubrań by zakryć swoją hańbę, tylko my. Jesteśmy jedynymi, którzy to robią, ponieważ mamy duszę. Ale, widzicie, Bóg, na początku, wiedział jaki będzie człowiek. I On stworzył ziemię, i wywiódł wszelkie rodzaje zwierząt, od najniższych aż do najwyższych; a najwyższym zwierzęciem, jakie się pojawiło, był człowiek.

<sup>38</sup> I wtedy, pierwszy człowiek, który został stworzony, on był duchowym człowiekiem, na podobieństwo Boże.

<sup>39</sup> A „Bóg jest Duchem,” Ewangelia według Świętego Jana 4. Więc, „On jest Duchem. A ci, którzy Mu cześć oddają, oddają Mu cześć w Duchu i w Prawdzie. I Twoje Słowo jest Prawdą.” Więc, my oddajemy Mu cześć w Duchu i w Prawdzie. On jest Istotą Duchową.

<sup>40</sup> Jednak nie było człowieka, który by mógł uprawiać ziemię, i wtedy Bóg uformował człowieka z prochu ziemi.

<sup>41</sup> Następnie wyjął z jego boku żebro, produkt uboczny; i w ten sposób rozdzielił tego człowieka, który miał podwójną naturę, był zarówno męski, jak i żeński. A On wyciągnął tę kobiecość, ponieważ to była miłość, i umieścił to w osobie zwanej Ewą,

którą Adam nazwał Ewą, a która była jego żoną. Właśnie tam jego miłość, naturalna miłość ileo dana była jego żonie. Właśnie tak powinno być z ludźmi dzisiaj, i ona to powinna dać mężowi. Mężczyzna męski; kobieta kobieca.

<sup>42</sup> I wtedy, widzicie, po tym jak On stworzył człowieka na Swój Własny Obraz: „jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich,” nie było człowieka, który by mógł uprawiać ziemię. Więc On umieścił go w prochu ziemi i dlatego on stał się. . . on był tym człowiekiem. Ten człowiek, mężczyzna, był ssakiem, widzicie, on był zwierzęciem; lecz On włożył w niego ducha Bożego, życie, i tak go uczynił, żeby ten mógł dokonywać wyboru. I wtedy, gdy ten człowiek. . .

<sup>43</sup> Więc my myślimy, że czymś jesteśmy. Więc pamiętacie, czym my jesteśmy? Grudką ziemi. To wszystko. „I, ponieważ jesteś prochem, w proch się obrócisz.” Więc, kiedy widzisz tego człowieka, idącego ulicą, on myśli, że kimś jest, wiecie, że ma trochę wykształcenia i tak dalej; pamiętaj, to jest grudka ziemi ze stanu Indiana. To wszystko. A ta kobieta, która paraduje w szortach, pali papierosy i puszy się idąc ulicą, wykręca się, jak gdyby do niej cały kraj należał, to jest grudka ziemi ze stanu Indiana, i stanie się nią z powrotem. Więc od początku niewiele znacysz, widzisz. Więc to, to prawda, właśnie tym jesteś.

<sup>44</sup> Ale ta dusza, która jest tutaj, widzicie, ta dusza jest tym, nad czym Bóg pracuje, widzicie. Jeżeli Jemu się tylko uda skłonić tę naturę, tego ducha, żeby się zgodził z Nim, wtedy ta natura umiera, ta natura i miłość tego świata umiera, i rzeczy tego świata stają się martwe. Widzicie? Ponieważ, „Jeżeli miłujecie świat albo rzeczy tego świata, to nie ma w was miłości Bożej.” Widzicie? I człowiek musi się narodzić na nowo. Więc, ta natura musi umrzeć, i Boża natura przychodzi, i żyje w was. A Bóg jest jedyną rzeczą, która się nigdy nie zaczęła, więc nigdy nie może się skończyć.

<sup>45</sup> Więc, w takim razie On ma partnerów, widzicie, wziął tego ziemskiego człowieka i tego Wiecznego Ducha, i połączył to razem. Ponieważ Bóg odzwierciedlił Samego Siebie z powrotem w tym, że, że stał się Człowiekiem, kiedy się stał Jezusem Chrystusem, a On był Bogiem, widzicie. Bóg był w Chrystusie; więc, widzicie, żył w Nim, jednając ze Sobą świat. I poprzez tego doskonałego Człowieka każdy z nas niedoskonałych, kto wierzy w Boga, i przyjął To, staje się doskonałością w Nim.

<sup>46</sup> On nigdy nie dopuścił żeby Jego ciało oglądało skażenie, ani nie zostawił Jego duszy w piekle, lecz wzbudził Go trzeciego dnia i żyje na zawsze. I my będziemy mieli ciała podobne do Jego Własnego uwielbionego ciała.

<sup>47</sup> Właśnie dlatego zostaliśmy ochrzczeni w Jego Imię, żeby móc powstać w Jego Imieniu, w Jego śmierci, w Jego zmartwychwstaniu, my powstajemy na nowo, składając



świadeństwo dla świata, że posiadamy nowe Życie, że stary człowiek jest martwy. My pogrzebaliśmy tę pierwszą naturę. Widzicie? Ta pierwsza natura przeminęła i teraz jesteśmy uczestnikami Jego natury. On żyje w nas i my nie czynimy naszej własnej woli. My czynimy Jego wolę. Nie myślimy naszymi własnymi myślami. Umysł, umysł jest tym, co myśli. Umysł, który był w Chrystusie, jest w każdym wierzącym. Widzicie, to— to jest dusza, i właśnie o tym mówimy. Więc, to jest ta część, o której teraz myśle, że, to jest w nas, dusza.

<sup>48</sup> Więc, zauważmy tutaj, jest wiele rzeczy, które się nieraz dzieją, a my się zastanawiamy dlaczego one się dzieją i pytamy samych siebie, i pytamy innych. Lecz, ostatecznie, po jakimś czasie przekonujemy się, że jeżeli jesteśmy chrześcijanami, wszystko jakoś wychodzi na dobre. Wy to widzicie. Wszyscy chrześcijanie to widzą. Zastanawiamy się dlaczego to zrobiliśmy.

<sup>49</sup> Ja się nieraz zastanawiałem, na początku, kiedy czytałem Biblię: „Dlaczego Bóg dopuścił, żeby Abraham, ten wielki człowiek, stanął tam i powiedział, że Sara nie jest jego żoną?” I dlaczego On mu pozwolił tam stanąć i kłamać, i robić rzeczy, które robił, dlaczego On później pozwolił Abrahamowi opuścić ziemię obiecaną, skoro powiedział mu, żeby jej nie opuszczał. Każdy Żyd, który opuszcza ziemię obiecaną jest odstępcą, ponieważ Bóg im ją dał i obiecał im, że w niej zostaną, widzicie, a oni ją opuścili. Więc on poszedł do Gerar. Ale gdyby to się nie stało. . .

<sup>50</sup> A potem Abimelech, ten, który był królem w tym kraju filistyńskim, zakochał się w Sarze i miał się z nią ożenić, i to był dobry człowiek, sprawiedliwy człowiek. A po tym, jak on prawdopodobnie. . . To brzmi śmiesznie, ale chciałbym wam to przedstawić bardzo realistycznie. Gdy on się wieczorem wykapał, ubrał swoją piżamę, zmówił swoje modlitwy i wszedł do łóżka, Pan mu się objawił i powiedział: „Ty już jesteś właściwie martwy,” a ten człowiek nic nie zrobił. Widzicie? On został całkowicie oszukany zarówno przez Abrahama, jak i przez Sarę. Tak jest. On rzekł: „Widzisz, ty masz żonę innego człowieka. I Ja nie wysłucham twoich modlitw, choćbyś się modlił nie wiadomo ile. Ty już jesteś właściwie martwy. Ale ten człowiek jest Moim prorokiem.” Widzicie?

<sup>51</sup> Widzicie, trudno to pojąć, widzicie. Lecz gdyby tego nie było, my byśmy nie wiedzieli czym jest łaska.

<sup>52</sup> Dlaczego on poszedł i ożenił się z Hagar, skoro miał taką kochaną żonę jak Sara? I on tego nie chciał zrobić, widzicie, ale Sara go namówiła. A potem Pan rzekł do niego: „Posłuchaj tego, co mówi Sara.” Dlaczego? Musiał powstać Ismael, „by niewolnica i jej dziecko nie dziedziczyli razem z wolną i jej dzieckiem.” Czy rozumiecie co mam na myśli?

<sup>53</sup> Wszystkie te rzeczy są obrazami. Dlaczego tamten prorok musiał ożenić się z prostytutką i miał. . . z tymi dziećmi, miał z nią dwójkę dzieci? To był znak. Dlaczego ktoś leżał na jednym boku przez trzysta czterdzieści dni, a potem tak samo leżał na drugim boku przez tyle dni? To był znak. Inny zdjął ubranie i chodził tak na oczach Izraela. I teraz, wszystkie te rzeczy były typami, cieniami, widzicie; i nam są te rzeczy potrzebne jako tło.

<sup>54</sup> I wielokrotnie, kiedy te rzeczy nam się przytrafiają, my się zastanawiamy dlaczego tak jest. To Bóg, który nam pokazuje jakiś przedobraz.

<sup>55</sup> Więc, jako mały chłopak, znacie mój życiorys, ja zawsze wierzyłem, jak daleko sięgam pamięcią. . . Jedną z pierwszych rzeczy jaką pamiętam. . . Więc, teraz, wy mi mogliście wczoraj coś powiedzieć, a ja już tego dzisiaj nie pamiętam. Jednak są takie rzeczy z przeszłości, które nas spotkały w młodych latach, o których zawsze pamiętamy, wielu z nas ma coś takiego. I to może zabrzmieć niedorzecznie, kiedy to powiem, ale pamiętam jak chodziłem na czworakach w takiej długiej koszuli. Małe dzieci, więc, ci z was, którzy są w moim wieku, będą to pamiętali, że dzieci miały takie długie koszule. I ja pamiętam jak chodziłem na czworakach, zbierałem śnieg z nóg mojego wujka i jadłem go, kiedy on przyszedł i stał koło paleniska.

<sup>56</sup> Następna rzecz jaką pamiętam, która się w moim życiu wydarzyła, to była wizja, pierwsza wizja, jaką kiedykolwiek miałem, powiedziano mi, że dużą część życia spędzę w pobliżu miasta zwanego New Albany. I ja wtedy byłem małym, góralskim dzieciakiem, przy moim urodzeniu nawet nie było lekarza. I— i ja. . . Wicie, oni. . . Ja tu mieszkam około pięćdziesiąt lat, właśnie tutaj; wizja.

<sup>57</sup> I ja jakoś zawsze wiedziałem, że Bóg gdzieś jest i On do mnie przemówił, gdy byłem małym chłopcem: „żebym nigdy nie palił, nie pił i nie zanieczyszczał swojego ciała,” to znaczy, żebym nie chodził w niemoralny sposób z kobietami i tak dalej. Jako młody człowiek zawsze się tego bałem.

<sup>58</sup> I potem, pewnego razu byłem na polowaniu, wydaje się, że to jest moja druga natura, kocham polować. I ja polowałem z pewnym chłopakiem, Jimem Poolem, kochany dzieciak. Myślałem, że ten chłopak chodzi tutaj do kościoła, mały Jim i jego rodzina, mili ludzie. Znam Poolów. Jimmy i ja sypialiśmy razem, i żyliśmy razem, odkąd byliśmy małymi chłopcami w szkole. Różnymi się wiekiem około sześć miesięcy. Jimmy wtedy wystrzelił ze swojej strzelby bardzo blisko mnie i przestrzelił mi tą strzelbą obie nogi. Zabrano mnie do szpitala i leżałem tam umierający, nie było wtedy penicyliny ani nic takiego. I wtedy, położyli mnie na gumowym prześcieradle i wiem, że tego wieczora. . . Oni mnie zamierzali operować następnego poranka.

<sup>59</sup> Oni tę ranę wtedy oczyścili i wielkie płaty ciała wyszły na wierzch, wyrwane, więc oni wzięli nożyce i odcinali je, a ja musiałem trzymać jakiegoś człowieka za rękę. I to był Frankie Eich, on właśnie niedawno popełnił samobójstwo, i kiedy—kiedy oni skończyli, musieli odrywać moje ręce od jego nadgarstka. Krzyczałem i płakałem, trzymając się w ten sposób, a oni odcinali kawałki mojej nogi. Miałem czternaście lat, byłem jeszcze chłopcem.

<sup>60</sup> Tej nocy próbowałem zasnąć, i oni... Obudziłem się, coś pluskało. To była krew, prawie ze dwa litry, jak przypuszczam, która uchodziła z moich żył. I oni mieli... oni zrobili zdjęcie rentgenowskie, powiedzieli, że te odłamki są tak blisko tętnicy, po obu stronach, że nawet małe zadrażnienie może ją całą przeciąć i spowodować krwotok. „Więc,” pomyślałem, „no, to już koniec ze mną.” I opuściłem ręce na dół w *ten* sposób, a kiedy je podniosłem, krew spływała po moich rękach na dół, to była moja własna krew, w której leżałem. Ja zawołałem, zadzwoniłem dzwonkiem. Przyszła pielęgniarka i ona to po prostu wytarła ręcznikiem, ponieważ oni nic innego nie byli w stanie zrobić.

<sup>61</sup> A następnego poranka, w tym osłabieniu, operowali mnie, jak wiecie, w tych czasach nie robiono transfuzji krwi. Podano mi eter. I kiedy ja... Ten dawny eter, chyba sobie przypominacie, ta dawna narkoza. I ja byłem pod takim wpływem tego eteru, że gdy wychodziłem, ja wychodziłem z tego eteru przez osiem godzin. On mi go tyle podali, że myśleli, że ja nie dam rady, że ja się nie obudzę. Oni mnie nie mogli dobudzić.

<sup>62</sup> Pamiętam panią Roeder, która tam przy mnie stała, tam, w tym szpitalu. Ja tej kobiety nigdy nie zapomnę. Nie ważne co się dzieje, nie mógłbym jej zapomnieć. Ona wtedy była młodą kobietą. Jej mąż był kierownikiem w tamtych warsztatach samochodowych. I ja pamiętam jak ona koło mnie stała, ona i pani Stewart. I to właśnie one pokryły koszty mojego pobytu w szpitalu. Ja... W domu nie mieliśmy nawet jedzenia, więc jak byśmy mogli zapłacić rachunek za szpital, setki dolarów? Ale ona, za pośrednictwem jej kościelnego stowarzyszenia i Ku Klux Klanu, zapłaciła za mój pobyt w szpitalu, Masoni. Nigdy im tego nie zapomnę. Widzicie? Nie ważne co oni robią i tak dalej, ja mimo... coś jest, i to coś jest we mnie, widzicie, to, co oni dla mnie zrobili. I oni zapłacili ten rachunek doktorowi Reederowi. On jeszcze żyje, mieszka tutaj w Port Fulton i może wam tę historię opowiedzieć.

<sup>63</sup> Kiedy się wydostałem spod wpływu tego eteru, coś się ze mną stało. Ja zawsze wierzyłem, że to była wizja. Ponieważ byłem taki osłabiony, i ja... Oni myśleli, że ja umieram. Ona płakała. Kiedy otworzyłem oczy, mogłem zobaczyć, słyszałem, że ona coś mówi, a potem znowu zasnąłem, budziłem się dwa albo trzy razy. I wtedy, wtedy miałem tę wizję. I wtedy miałem...

<sup>64</sup> Około siedem miesięcy później musiałem pójść na wyjmowanie odłamków naboju i strzępów moich zatłuszczonych spodni myśliwskich; których ten lekarz nie usunął. I wtedy miałem zatrucie krwi, i tak mi spuchły obie nogi, że podwoiły swoją grubość, i oni mi je chcieli obie amputować w biodrach. I ja po prostu. . . Ja powiedziałem: „Nie, posuńcie się jeszcze wyżej i utnijcie mi je *tutaj*.” Ja tego po prostu nie mogłem znieść, widzicie. Więc, ostatecznie doktor Reeder i doktor Pirtle z Louisville przeprowadzili operację, powycinali i pousuwali to; tak, że dzisiaj z łaski Bożej mam wspaniałe nogi.

Ale w tej—tej ostatniej wizji, którą miałem. . .

<sup>65</sup> Pierwsza wizja, kiedy ja ją miałem, ja wtedy wszedłem w trans. I ja wtedy myślałem, że byłem w piekle, to było takie wyraźne. . .

<sup>66</sup> [Brat w zgromadzeniu mówi: „Przepraszam pana”—wyd.] A-ha. [„Jest tutaj pewna kobieta, która tam właśnie zemdląła.”] W porządku, niech ktoś położy na nią ręce i ona. . . może wyprowadzić ją na świeże powietrze. Więc, ktokolwiek tam jest, niech położy na nią ręce.

Módlmy się.

<sup>67</sup> Drogi Panie Jezuu, niech nasza siostra, która jest chora tego poranka i zasłabła tam w pokoju, niech Twoja łaska, moc, i siła. . . te ręce, na niej, reprezentują Ciebie. A Pismo mówi: „Te znaki będą towarzyszyły tym, którzy wierzą. Jeżeli położą ręce na chorych, ci wyzdrowieją.” Więc teraz niech ta choroba opuści naszą siostrę i niech ona zostanie uzdrowiona dla Bożej chwały. Prosimy o to w Imieniu Jezusa Chrystusa i powierzamy ją Tobie. Amen.

<sup>68</sup> Teraz wyprowadźcie ją na powietrze. Jest—jest okropnie duszno. Ja to odczuwam tutaj, naprawdę, naprawdę mocno. Tutaj, na podium, czuje się po prostu mdłości. Czuję to już tutaj cztery albo pięć razy. Jeżeli jest. . . jak tylko ona się poczuje trochę lepiej, umieśćcie ją gdzieś, gdzie będzie miała dostęp do powietrza. Tak jest dobrze. A-ha. Widzicie, więc teraz wiecie jak tu jest strasznie duszno. Ludzkie istoty, każdy z nas wytwarza wokół siebie wiele metrów kwadratowych niezdrowego powietrza. Jeżeli macie, ktoś tutaj ma trochę wody lub czegoś, niech da tej siostrze. Ona już—ona jest teraz zdrowa. Widzicie? W porządku. [Jeden ze zgromadzonych braci mówi: „Bracie Branham, pozwól, że mimo wszystko otworzymy te drzwi”—wyd.] Tak, moglibyście chyba te drzwi otworzyć albo wprowadzić tu w jakiś sposób trochę powietrza, na ile to jest tylko możliwe, widzicie.

<sup>69</sup> Więc w tamtym czasie miałem tę wizję i myślałem, że przeszedłem z tego życia na męki.

<sup>70</sup> A siedem miesięcy później miałem tę drugą operację, tutaj, w szpitalu Clark County Memorial. I tym razem, kiedy z tego

wyszedłem, wydawało mi się, że znajduję się na zachodzie. Miałem kolejną wizję. I tam, na niebie, był wielki, złoty krzyż, a Chwała Pańska spływała z tego krzyża. I ja tam stałem z rękoma wyciągniętymi w *ten* sposób i ta Chwała spływała na moją klatkę piersiową. I ja . . . Ta wizja mnie opuściła. Siedział tam przy mnie mój ojciec i patrzył na mnie, kiedy ta wizja przyszła.

<sup>71</sup> Ja zawsze czułem, wy . . . Wszyscy ludzie, którzy mnie znali przez te lata, wiedzą, że zawsze chciałem wyjechać na zachód. Wy wiecie, jak to jest. Zawsze mnie coś ciągnęło na zachód. Ale ponieważ pewien astronom powiedział mi kiedyś to samo, że powinienem wyjechać na zachód . . . Kiedy gwiazdy przecinają swoje orbity i tak dalej, ja urodziłem się pod tym znakiem, i nigdy nie osiągnę sukcesu na wschodzie; ja bym musiał jechać na zachód. I w ubiegłym roku ruszyłem na zachód, aby wypełnić to, co było moim pragnieniem przez całe życie, widzicie, zrobić to.

<sup>72</sup> Dlaczego ja tam jestem? To jest najdziwniejsza rzecz. Siedzę tam, na pustyni, płacę miesięcznie sto dziesięć dolarów czynszu, podczas gdy tutaj stoi domek, plebania, umeblowana dla mnie, widzicie. Ale chodzi o naśladowanie Pana, widzicie, to—to wszystko, co potrafię zrobić. A wy wiecie o tych wizjach i o tym, co tam się wydarzyło. Więc—więc chciałbym powiedzieć w związku z tym . . .

<sup>73</sup> Więc, jeżeli nasza siostra czuje się trochę słaba, Bracie Roy, i ona by . . . chcieli ją gdzieś wyprowadzić i posadzić w tamtym pomieszczeniu, gdzie będzie miała więcej powietrza, czy coś takiego, i to jest całkowicie w porządku, ponieważ ja czuję, że teraz będzie z nią wszystko dobrze, widzicie. Jest dobrze. Ma po prostu mdłości, czuje się niedobrze. Dlatego mówię wam, że jeśli ona . . . gdybyście zechcieli wyprowadzić ją tam, na powietrze . . . otwórz te okna, Bracie Roy, jeżeli ta siostra chce tam przejść, to—to dobrze. Widzicie, jeżeli chce przyjść tutaj, to nie obawiajcie się tego.

<sup>74</sup> Ja będę chciał położyć na nią rękę, gdy będzie tędy przechodzić. Przepraszam was wszystkich na chwilę. I Boże, przebacz mi to . . . To, to jest w porządku, bracie.

<sup>75</sup> Ojciec Niebiański, siedzi tu dzisiajszego poranka Twoja córka, i ona przyszła, aby słuchać Przesłania, i miała . . . Szatan próbuje ją z tego wybić, ale on tego nie może zrobić. On tego nie może zrobić. „Szatan nie może, w Imieniu Jezusa Chrystusa.”

W porządku. Więc, te drzwi, ja myślę, że jeśli kilku . . . ? . . . braci, wtedy by tutaj doszło powietrze, do was.

<sup>76</sup> Och, wy mówicie o duszności, powinniście się znaleźć na jednym z takich miejsc za oceanem, gdzie po prostu tłoczą się jedni na drugich, chorzy na trąd i raka. I, och, ludzie, prawie nie jesteście w stanie złapać tchu, wiecie, w takich miejscach. Oni tam leżą w tych dużych pomieszczeniach, po prostu pełnych chorób. I wy wiecie czym jest trąd. Leżą tam bez uszu, z połową

twarzy zżartą przez chorobę, bez rąk, z małymi kikutami zamiast nóg i innymi takimi rzeczami, leżą stłoczeni jeden przy drugim. I wielu z nich tam właśnie umiera, leżąc w tym tłoku, próbując się gdzieś dostać, wiecie, żeby słuchać Przesłania.

<sup>77</sup> I teraz—teraz, tam, powiem wam co się stało. W tej wizji, którą miałem, wróćę do tyłu, ponieważ już o tym mówiłem, o tych dwóch wizjach, pokażę wam coś z jednej z nich. Miałem się udać na zachód. Zawsze tego pragnąłem.

<sup>78</sup> I teraz, celem tego Przesłania, dzisiejszego poranka, jest przekazać zborowi to wszystko, co On mi pozwoli przekazać temu zborowi, na ile wiem, dopóki... z wami idę. I to mnie dotknęło, więc chcę to przekazać zborowi. Więc to jest tylko do tego zboru, widzicie, tutaj. Więc w tej wizji, w tej pierwszej, stała się następująca rzecz.

<sup>79</sup> Po tym, jak ta wizja mnie dotknęła, ja byłem taki osłabiony, i po utracie tej całej krwi, wszedłem... Wydawało mi się, że spadam do niekończącej się Wieczności. Wielu z was słyszało jak o tym wcześniej mówiłem, i—i spadałem do niekończącej się Wieczności. Najpierw przelatywałem jakby przez chmury, a potem przez ciemność, i tak spadałem niżej, niżej, niżej. I przede wszystkim, wiecie, znalazłem się w miejscu zgubionych, i ja tam krzyczałem. I ja się tam rozglądałem, i wszystko możliwe, i tam nie było żadnego gruntu. Nie mogłem zatrzymać tego spadania. Wyglądało na to, że będę tak spadał przez całą Wieczność. Nigdzie nie można było się zatrzymać.

<sup>80</sup> I jak to się bardzo różniło od wizji, którą tu miałem nie tak dawno, kiedy znalazłem się z tymi ludźmi w Chwale, jaki kontrast! Lecz wtedy, gdy tak spadałem, w końcu, ja zawołałem mojego tatę. Oczywiście byłem jeszcze dzieckiem, więc tak się zachowywałem. Wołałem mojego tatę, ale mojego taty tam nie było. Wołałem moją matkę: „Niech mnie ktoś złapie!” Mojej matki tam nie było. Ja po prostu odchodziłem. I potem wołałem do Boga. Boga tam nie było. Nic tam nie było.

<sup>81</sup> Po chwili usłyszałem najbardziej żalospny dźwięk, jaki kiedykolwiek słyszałem i to było najokropniejsze uczucie. Nie da się... Nawet prawdziwy palący się ogień byłby przyjemnością w porównaniu z tym co to było. Więc te wizje nigdy nie zawiodły. I to było po prostu jedno z najokropniejszych uczuć, jakie kiedykolwiek miałem, i co to...

<sup>82</sup> Słyszałem hałas, to brzmiało tak, jak jakieś nawiedzenie. I w trakcie tego rozejrzałem się, i zobaczyłem zbliżające się kobiety. I one miały coś zielonego, po prostu widziałem ich twarze, i one miały takie zielone paskudztwo pod oczami. I ich oczy wyglądały tak, jakby się robiły czarne, tak jak dzisiejsze kobiety malują swoje oczy, robią sobie coś *takiego* czarnego na swoich oczach i twarzach. I one stękały: „Uch, uch, uch, uch!” O, ludzie!

<sup>83</sup> Ja po prostu krzyknąłem: „O Boże, zmiłuj się nade mną. Zmiłuj się, O, Boże! Gdzie jesteś? Jeżeli tylko pozwolisz mi wrócić i żyć, obiecuję Ci, że będę dobrym chłopcem.” Więc, to była jedyna rzecz, którą mogłem powiedzieć. Więc, Bóg o tym wie i w Dniu Sądu On mnie osądzi za tę wypowiedź. Właśnie tak powiedziałem: „Panie Boże, pozwól mi wrócić, a obiecuję Ci, że będę dobrym chłopcem.”

<sup>84</sup> I gdy zostałem postrzelony, kłamałem, i robiłem prawie wszystko co można robić, ale jedno mogłem powiedzieć . . . Teraz, kiedy tu jestem, mógłbym to równie dobrze wybielić. I kiedy patrzyłem w dół i widziałem, że jestem prawie rozerwany na pół, powiedziałem: „Boże, zmiłuj się nade mną. Ty wiesz, że nigdy nie popełniłem cudzołóstwa.” To była jedyna rzecz, jaką mogłem Bogu powiedzieć. Nigdy nie przyjąłem Jego przebaczenia i tych wszystkich rzeczy. Powiedziałem tylko, mogłem powiedzieć: „Nigdy nie popełniłem cudzołóstwa.”

<sup>85</sup> I oni mnie później tam zabrali. I ja tam wtedy wołałem: „Boże, zmiłuj się nade mną. Będę dobrym chłopcem, jeżeli tylko pozwolisz mi wrócić,” ponieważ wiedziałem, że Bóg gdzieś jest. I tak wzywałem pomocy, gdy otoczyły mnie te zrozpaczone stworzenia, ja tam byłem nowy. Miałem tam straszne, okropne i bezbożne odczucie . . . To wyglądało jak wielkie oczy, ogromne rzęsy, które *tak* sterczały, spojrzenia rzucane jak kot, wywracały *tak* oczy; i miały to zielone paskudztwo, tak, jakby miały raka czy coś takiego.

I one—one ciągle powtarzały: „Uch, uch, uch!” Och, co za uczucie! Więc, gdy ja . . .

<sup>86</sup> Potem, po chwili, znalazłem się z powrotem w normalnym życiu. Ta sprawa mnie niepokoiła. Myślałem: „Och, obym nigdy nie poszedł do takiego miejsca; oby żadna inna ludzka istota nigdy nie musiała iść do takiego miejsca.”

<sup>87</sup> Siedem miesięcy później miałem tę wizję, w której byłem na zachodzie i widziałem ten złoty krzyż, zstępujący na mnie. I ja wiedziałem, że gdzieś istnieje to miejsce potępionych.

<sup>88</sup> Więc, nigdy nie zwracałem na to zbyt dużej uwagi, tak jak około czterech tygodni temu. Żona . . . Nigdy nie myślałem o tym w tych kategoriach. Mniej więcej cztery tygodnie temu moja żona i ja pojechalśmy do Tucson na zakupy. I kiedy siedzieliśmy . . . Żona, poszliśmy na dół, i—i, tam była banda zniewieściałych młodzieńców z rozczochranymi włosami, wiecie, takimi, jakie noszą kobiety, i—i tutaj z przodu przyczesanymi w grzywkę, w tych bardzo ekstrawaganckich spodniach, chyba coś w rodzaju tych beatników, czy jakkolwiek ich nazywacie. I oni byli tam wewnątrz, i wszyscy się na nich patrzyli, a ich głowy były takie ogromne, jak u tych kobiet, wiecie, które noszą te „trwałe” fryzury. I oni tam byli.

<sup>89</sup> Przechodziła jakaś młoda kobieta i ona zapytała: „Co pan o tym myśli?”

<sup>90</sup> Ja rzekłem: „Jeżeli pani potrafi myśleć, to pani też powinna się wstydzić.” Powiedziałem: „On ma takie same prawo to robić jak pani. Nikt z was nie ma prawa tego robić.”

<sup>91</sup> Więc poszedłem na górę i usiadłem. I kiedy to zrobiłem, tam były ruchome schody, to było w sklepie J.C. Penney, i ruchome schody dowoziły ludzi na górę. Więc, robiło mi się naprawdę niedobrze na żołądku, kiedy widziałem te kobiety, jak tam wjeżdżały; młode, stare, obojętne, pomarszczone, młode, jakiegokolwiek, w tych krótkich szortach; ich ohydne ciała, te kobiety seksownie ubrane, z takimi wielkimi głowami, i one wjeżdżały. I jedna zeszła bezpośrednio z tych ruchomych schodów, i podeszła w ten sposób, tam, gdzie ja siedziałem na krześle, siedziałem tam z pochyloną głową.

<sup>92</sup> I ja się odwróciłem, i spojrzałem. I jedna z nich wchodziła na schody, mówiąc: „Uch,” rozmawiając po hiszpańsku z inną kobietą. Ona była białą kobietą i mówiła do Hiszpanki. I kiedy ja spojrzałem, [Brat Branham pstryka palcami—wyd.] nagle zostałem przemieniony. Przecież ja to już kiedyś widziałem. Jej oczy, wiecie jak kobiety to teraz robią, ostatnio malują swoje oczy na kocie, wiecie, nakładają to w *taki* sposób i noszą okulary o kocich kształtach, i wszystko inne, wiecie, ich oczy *tak* wyglądają, a pod oczami mają to zielone paskudztwo. To była właśnie ta rzecz, którą widziałem, kiedy byłem dzieckiem. Tam była ta kobieta, dokładnie. I ja po prostu cały zdrętwiałem, i zacząłem się rozglądać, i tam byli ci ludzie, mamrotali, wiecie, rozmawiali o cenach, i rzeczach w tym budynku. I ja po prostu . . .

<sup>93</sup> To wyglądało tak, jakbym na moment został przemieniony. I ja spojrzałem, i pomyślałem: „To jest właśnie to, co widziałem w piekle.” One tam były, z tym rakiem. Ja myślałem, że one mają ten zielono-niebieski kolor pod oczami dlatego, że są w piekle. A tu były te kobiety umalowane na zielono-niebiesko, tak jak mówiła ta wizja, około czterdzieści lat temu.

<sup>94</sup> Widzicie, to było mniej więcej czterdzieści lat temu. Ja mam pięćdziesiąt cztery; a miałem czternaście. Więc mniej więcej czterdzieści lat temu, ja . . . I to jest . . . Tak czy owak, to jest liczba sądu, widzicie. Więc było . . .

<sup>95</sup> Zobaczyłem to, i kiedy żona wróciła, nie mogłem nawet z nią rozmawiać. Ona tam była, próbując kupić dla Sary i pozostałych dzieci jakieś ubrania, czy coś do szkoły, i ja nawet nie mogłem . . . ja nawet nie mogłem do niej przemówić. Ona zapytała: „Bill, co się z tobą dzieje?”

Ja rzekłem: „Kochanie, ja jestem jakby . . . Ja prawie nie żyję.”

A ona mówi: „Co się dzieje? Jesteś chory?”



Ja mówię: „Nie. Po prostu coś się wydarzyło.”

<sup>96</sup> Więc, ona tego nie wie. Ona czeka, aż ta taśma do niej dotrze. Ja tego nigdy nikomu nie powiedziałem. I ja pomyślałem, że poczekam, i tak jak obiecałem, przyniosę to najpierw do zboru. Widzicie? Przyniosę to do zboru. Taka była moja obietnica. I kiedy minie ten wieczór, będziecie wiedzieli dlaczego ja się starałem dotrzymać tej obietnicy. Widzicie?

<sup>97</sup> Myślałem o tym, kiedy widziałem oczy tych kobiet, które wyglądały jakby miały raka. One były Hiszpankami, Francuzkami, Indiankami i białymi, wszystkie razem, ale te wielkie głowy, wiecie, napuszone, z tymi grzywkami, w ten sposób, jak one to przyczesaują, żeby to było jak największe i rzucało się w oczy. Wiecie, wiecie jak one to robią, utrwalają to, i jak one to robią. I te ich oczy tak wyglądają, jakby one miały raka, i te oczy są pomalowane, i wyglądają jak kocie oczy. I one rozmawiały, i ja tam byłem znowu, stałem w tym sklepie J.C. Penney, znalazłem się ponownie w piekle.

<sup>98</sup> Ja—ja—ja się tak przestraszyłem. Ja pomyślałem: „Panie, z pewnością nie umarłem, a Ty nie pozwoliłeś mi się dostać na to miejsce.”

<sup>99</sup> I one tam były, robiły . . . wokół w taki sposób, tak jak w tej wizji, wiecie, ledwie to było można usłyszeć uszami. Tylko mamrotanie i przechodzenie tych ludzi, i te kobiety wchodzące na ruchome schody, chodzące tam dookoła, i to: „Uch, uch!” To były zielone, dziwnie wyglądające i zrozpaczone oczy.

<sup>100</sup> Podeszła moja żona. I ja rzekłem: „Kochanie, po prostu zostaw mnie przez chwilę samego.” Ja powiedziałem: „Jeżeli nie masz nic przeciwko temu, ja—ja—ja chcę wrócić do domu.”

I ona zapytała: „Czy jesteś chory?”

<sup>101</sup> Powiedziałem: „Nie. Możesz iść dalej, kochanie, jeżeli masz jeszcze coś do kupienia.”

Ona powiedziała: „Nie, ja już skończyłam.”

<sup>102</sup> Ja rzekłem: „Pozwól, że wezmę cię pod ramię.” Widzicie? I wyszliśmy.

Ona zapytała: „Co się stało?”

Ja rzekłem: „Meda, ja—ja—ja . . . Tam, na górze, coś się stało.”

<sup>103</sup> I kiedy ja tam byłem, zastanawiałem się nad tym: „W jakim dniu żyjemy? Czy to może być Trzecie Pociągnięcie?” Więc, ja tu mam pewne notatki.

<sup>104</sup> Jezus. Dowiadujemy się, że Jezus, gdy usługiwał, On głosił do ludzi. Więc zamierzamy być w tej sprawie bardzo zgodni z Pismem. Po tym, jak Jezus zakończył swoją usługę, Jego usługa została przez ludzi odrzucona. Więc, wy będziecie czytać pomiędzy wierszami i wyciągniecie swoje własne wnioski.

Pamiętajcie o tym, co powiedziałem wam na początku. Po tym jak On głosił. . .

<sup>105</sup> On przyszedł jako Ten obiecany na ten dzień. My wszyscy to wiemy. Pismo zidentyfikowało Jezusa Chrystusa jako Mesjasza. Tak jest. On został dokładnie i pewnie uwierzytelniony przez Boga i Jego Słowo, że był Mesjaszem. Bez wątplenia. Jeżeli ktoś to kwestionuje, jeżeli to robisz, to powinieneś iść do ołtarza, jak: „On nie był Mesjaszem.” On został wyraźnie zidentyfikowany jako Mesjasz. Ale po tym, jak On wyraźnie. . . Bóg Go zidentyfikował.

<sup>106</sup> Tak jak powiedział Piotr w Dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy przemawiał do Sanhedrynu, czwartego. . .około cztery dni później. On powiedział: „Jezusa z Nazaretu, Męża, którego Bóg wśród was uwierzytelniał przez znaki i cuda, które Bóg przez Niego dokonał pomiędzy wami, czego my wszyscy jesteśmy świadkami. Widzicie? Wzięliście i ukrzyżowaliście rękoma bezbożnych Księcia Życia; którego Bóg wzbudził, i pokazał te rzeczy, które widzicie.” Widzicie? Chrystus żył dalej. Oczywiście dziś nadal żyje.

<sup>107</sup> Więc po tym jak Jezus wyraźnie przyszedł i zidentyfikował Się; Bóg Go zidentyfikował, i On prorokował. I kiedy czas Jego prorokowania upłynął, ludzie Go odrzucili, mimo że został zidentyfikowany przez Pismo. Tak jest. I po tym, jak został odrzucony przez tych, którzy mieli możliwość zostać zbawieni, On nadal głosił. Pamiętajcie, że kiedy On głosił, wszyscy mieli możliwość otrzymania zbawienia. My nie wiemy kim oni są. Oni są predestynowani. Ale On dalej głosił.

<sup>108</sup> Lecz po upływie dni Jego głoszenia, Jego usługa była kontynuowana, ponieważ ostatnią grupą, do której On głosił, były dusze, które znajdowały się w piekle, które nie mogły uzyskać przebaczenia. Ja to wyraźnie czytałem tutaj z Biblii, z Drugiego listu Piotra. Widzicie? On poszedł i głosił duszom, które były w więzieniu, to znaczy w piekle, zamknięte aż do Dnia Sądu.

<sup>109</sup> Ponieważ, widzicie, Sąd nie odbywa się teraz, i teraz nie ma płonącego piekła. Jeżeli ktoś wam mówi, że „Jakiś facet się teraz pali w piekle,” to jest nieprawidłowe. Widzicie? Sędziowie na tej ziemi są na tyle sprawiedliwi, że nigdy nie potępiają człowieka, zanim nie stanie przed sądem. I Bóg nigdy nie wrzuci człowieka do rozpalonego pieca, nim nie zostanie najpierw potępiony na podstawie Bożych Własnych praw. On odrzucił łaskę, widzicie, więc musi najpierw stanąć przed sądem, a tym sądem jest Wielki, Biały, Sędziowski Tron. Ale teraz on znajduje się w miejscu zwanym więzieniem.

<sup>110</sup> I ja widziałem wizje obu tych miejsc, i z Bożej łaski. . . Mówiąc to nie chcę popełnić świętokradztwa, wybac mi Boże, jeżeli to jest nie w porządku. Ja wierzę, że byłem w obu tych

miejscach, widzicie, w obu miejscach. I widziałem odkupionych, błogosławionych; i widziałem zgubionych, i miejsca, gdzie oni się znajdują. I właśnie dlatego tu dzisiaj stoję jako wasz brat, aby was ostrzec, żebyście uciekali przed tą drogą w dół. Nigdy nie chodźcie po tej drodze. I wy macie wszystko, co jest potrzebne do życia, tę błogosławioną drogę wzwyż, gdzie odkupieni są pełni radości i pokoju, gdzie nie mogą zgrzeszyć. Oni nie—oni nie mogą być smutni. Nie mogą. Tam, tam nie ma nic takiego; oni są doskonali. Widziałem oba miejsca! Ja wiem, że to jest straszne stwierdzenie, kiedy ktoś tak powie, ale Bóg jest moim Sędzią, ja szczerze wierzę, że widziałem oba te miejsca. Ja w to wierzę.

<sup>111</sup> I, och, nie chciałbym żeby jakokolwiek osoba poszła do tego miejsca zgubionych! Choćby was przewiercano rozżarzonymi drutami i męczono na wszelkie sposoby, byłoby to nieporównywalne z tymi diabelskimi mękami na tym miejscu. Nie ma nic, co by się dało. . . Ludzki umysł by nie mógł, ludzki umysł by nie mógł pojąć czym jest to miejsce zgubionych. Nie ma sposobu wyjaśnienia tego. I nie ma sposobu wyjaśnienia czym jest miejsce błogosławionych, to jest takie wspaniałe. To jest takie przerażające, a Tamto jest takie—takie wspaniałe, to jest od bruku do ideału. Więc, jeżeli ktoś mnie słucha. . .

<sup>112</sup> I ja już się zaczynam starzeć. Ja nie wiem ile mi jeszcze zostało. Niedługo skończę pięćdziesiąt pięć lat. I nie wiem, zgodnie z naturą mogę już nie mieć zbyt wielu lat. Nie wiem gdzie ta taśma zawędruje. Lecz niechaj każdy słucha, tutaj albo na taśmie, albo dokądkolwiek by ona dotarła. Nigdy nie idźcie w stronę tego miejsca zgubionych. Nie jesteście sobie w stanie wyobrazić jak przerażające jest piekło. I cokolwiek czynicie, nigdy nie miejcie żadnych. . .zapomnijcie o tym, że miejsce błogosławionych. . .Ja bym to powiedział razem ze Świętym Pawłem: „Czego oko nie widziało, ucho nie słyszało, i co nie mogło wstąpić do serca człowieka, to przygotował Bóg tym, którzy Go miłują.” Więc, jeżeli teraz słuchasz taśmy, przerwij, wyłącz urządzenie i jeżeli nie jesteś zbawiony, to pokutuj, i pojednaj się z Bogiem.

<sup>113</sup> Mówię to na podstawie przeżycia z pierwszej ręki, tak jak ja wierzę w moim sercu. I mówię, że jeżeli te, jeżeli te wizje mnie zwiodły, to niech Bóg się nade mną zmiłuje za takie stwierdzenie. Ale w szczerości serca, wiedząc, że żadna z tych wizji nigdy nie zawiodła, ja wierzę, że byłem w obu miejscach. Oby żadna ludzka istota nie szła tą drogą w dół!

<sup>114</sup> Więc, Jezus, po tym jak skończył Swoją usługę, głosił tym duszom, których zbawienie już było niemożliwe, które już nie mogły zostać zbawione. Więc, Biblia nam to mówi. „On poszedł i głosił tym duszom, które były w więzieniu, które się nie upamiętały.” Kiedy została im okazana łaska, oni odrzucili łaskę i teraz oczekują na Sąd. Och, jakież to musiał być czas! Och,

zyczyłbym sobie, żebym mógł jakoś wstrząsnąć światem, żeby oni mogli zobaczyć jaka jest rzeczywistość.

115 Sam Jezus powiedział: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak Ja was posyłam.” I tak jak Ojciec Go posłał, by głosił żyjącym, tym, którzy mieli nadzieję, a potem zaprezentował to samo Przesłanie tym, którzy nie mieli żadnej nadziei, tak w obecnym czasie wydaje się rzeczą odpowiednią, aby to było robione, ponieważ Duch Chrystusowy, żyjący w nas, nie zmienia Swojej natury, ani nie zmienia Bożego systemu. On musi być taki sam w każdej generacji. On musi być taki sam. Powiedział: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak Ja was posyłam.”

116 Te usługi muszą być takie same, ponieważ On powiedział. . . Widzę, że niektórzy notują sobie miejsca Pisma. Ewangelia Świętego Jana 14:12, „Kto wierzy we Mnie, dzieła, które Ja czynię, on również czynić będzie.” Widzicie, „dzieła,” głoszenie do zgubionych, uzdrawianie chorych, a potem także do tych, którzy nie mogą być zbawieni. Widzicie? Ta praca postępowała dalej tak samo. Więc to było (czy to było?), pozwólcie, że przedstawię to w ten sposób — usługa Jezusa Chrystusa inkarnowana w Jego Kościele, w tych ostatecznych dniach. To jest właśnie to, w co wierzy wielu z nas. Ja wierzę razem z wami. Ja w to wierzę. Gdybym ja w to nie wierzył, robiłbym z tym coś innego. Ponieważ, mimo wszystko, to właśnie ja jestem zainteres- . . . który tu jest zainteresowany. I jeżeli jest w tobie Duch Boży, to jesteś zainteresowany ludźmi.

117 Jest takie miejsce w Piśmie, które zawsze było dla mnie zagadką, jak Mojżesz mógł podsunąć Bogu lepszy pomysł, niż Bóg miał, aż w końcu zrozumiałem, że to był Duch Chrystusowy w Mojżeszu. Widzicie?

118 Bóg powiedział: „Mojżeszu, odłącz się od nich. Ja to wszystko zniszczę i zacznę od nowa, z tobą.”

119 On rzekł: „Panie!” Stał w wylomie i powiedział: „Weź mnie. Wymaż moje imię.” On sercem był razem z tymi ludźmi, którzy się zbuntowali. Widzicie?

120 A gdy usługujący, któremu ludzie leżą na sercu. . . Jakże bym mógł się czuć usprawiedliwiony przed moim. . . przed Bogiem i przed samym sobą, gdybym zataił coś przed ludźmi, których miłuję bardziej niż samego siebie. Jak człowiek może przyjmować do kościoła osoby przez podanie ręki, lub jakieś pokropienie, czy jakiś fałszywy chrzest, albo coś podobnego, i pozwolić im pozostawać pod wpływem kłamstwa, wiedząc co mówi Biblia, i twierdzić, że się miłuje ludzi?

121 Choćbym miał zebrać na życie, cokolwiek by to było, ja chcę być szczery przed Bogiem i przed ludźmi, aby im mówić Prawdę. Nigdy nie chcę być zwodzicielem. Jak mógłbym zwodzić kogoś, kogo miłuję? Chociaż muszę ich ranić, jednak ich miłuję. Właśnie dlatego bijesz swoje dziecko, ponieważ go kochasz. Nie dlatego,

że go nie lubisz; ponieważ go kochasz. Jeżeli on jest w błędzie, on może nawet zginąć, jeżeli go nie skorygujesz.

<sup>122</sup> Więc, tak samo było z tą usługą. Tak jak było, dzisiaj jest tak samo. To jest głoszone i dokładnie potwierdzone przez Słowo Boże, że to by nie mógł być człowiek, to musi być Bóg. Musi być. Zauważcie, te same duchowe znaki, które uczynił Jezus, pojawiły się na ziemi ponownie w tych ostatnich dniach. Ten sam duchowy znak, On zidentyfikował Samego Siebie jako Mesjasza, potwierdził Go dzisiaj. On dalej jest Mesjaszem! Te same materialne znaki pojawiały się na ziemi, które pokazały Jego, kim On był. Ten sam Słup Ognia, który zobaczył Święty Paweł, Ten sam, to wszystko stało się ponownie, z tą samą naturą w środku, czyniąc tę samą rzecz.

<sup>123</sup> Jezus uważał, że nie, On nie czynił nic, dopóki Ojciec Mu tego nie pokazał. I zdajemy sobie z tego sprawę, że tym Ojcem jest Duch Święty. To jest po prostu urząd Boga. Jeżeli tak nie jest, to który z nich jest Ojcem Jezusa Chrystusa? Jezus powiedział, że Bóg jest Jego Ojcem, a Biblia mówi, że Duch Święty jest Jego Ojcem. Więc, jeżeli nie możecie uczynić Go dzieckiem nieprawego łoża, to Duch Święty jest Bogiem, tak samo jak Jezus jest Bogiem. Więc, Bóg, Ojciec, Syn, i Duch Święty to . . . To jest . . . to są trzy urzędy jednego Boga. To są trzy atrybuty tego samego Boga.

<sup>124</sup> Ty jesteś częścią Boga i ja jestem częścią Boga, widzisz; ale ja nie jestem całym Bogiem, ani ty nie jesteś całym Bogiem. Widzisz? Widzisz? To są Boże atrybuty w nas, jako synach, adoptowanych przez Jezusa Chrystusa. Więc, Bóg Osobiście stał się ciałem, by umrzeć za nas.

<sup>125</sup> Więc, Duch Święty zawsze Mu pokazywał co ma się stać i On się nigdy nie pomylił. To było zawsze doskonałe. Czy to jest w porządku? On nie przypisywał zasługi Sobie. On przypisywał zasługę Bogu. Powiedział: „Syn nie może czynić niczego sam od Siebie, lecz czyni to, co widzi, że Ojciec czyni.” I Ojciec, Duch Święty był Jego Ojcem. Prawda? „Józefie, synu Dawida, nie lękaj się pojąć swojej Marii za żonę, ponieważ To, co się w niej poczęło jest z Ducha Świętego,” który był Jego Ojcem. I Duch Święty pokazywał Jezusowi rzeczy, które miały nadejść, mówił mu o rzeczach, które się działy.

<sup>126</sup> I On był Bogiem-Prorokiem. Ponieważ, Słowo Pana przychodzi tylko do proroka; to pokazuje, że te Słowa przychodziły w mniej znaczącej formie, a prorocy zapisywali to, co Pan im mówił. Lecz On nic nie pisał, ponieważ On był tym Słowem. On był Słowem.

<sup>127</sup> Zauważcie, mieszkał w Nim ten sam Duch Święty: „Jeszcze chwila i świat mnie widzieć nie będzie; lecz wy będziecie Mnie widzieć, ponieważ ja będę z wami, a nawet w was, aż do skończenia świata. Ja do was przyjdę,” On powiedział. „Ja,” to

był Ojciec, który był w Nim, „przyjdę do was.” I On powiedział: „Kiedy zstąpi na was Duch Święty, On wam objawi rzeczy, których Ja was uczyłem i pokaże wam rzeczy, które mają nadejść.” Tutaj to teraz macie.

<sup>128</sup> Teraz, my widzimy, że Duch Święty działał wtedy w Kościele i dokładnie w taki sam sposób Duch Święty uczynił te rzeczy dzisiaj; ogłaszając poprzez Słup Ognia dokładnie tę samą rzecz, która była na początku. I widzimy, że to zstąpiło na Jezusa, Jan to ogłosił nad rzeką Jordan. I on to wszystko udowodnił, są nawet naukowe zdjęcia tego. To nie może być podważone. To jest nauka. To jest materialne. To nie była jakaś mistyczna myśl. To nie była psychologia. George J. Lacy powiedział: „Mechaniczne oko aparatu fotograficznego nie może zarejestrować psychologii. To Światło padło na soczewki.”

<sup>129</sup> A co z tobą, kościele, mniej więcej sześć albo osiem miesięcy temu stałem tu, mówiąc: „To jest TAK MÓWI PAN, że wyjadę do Tucson, Arizona. Nastąpi wybuch i pojawi się siedmiu Aniołów.” Pamiętacie? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Nawet nie. . . Bóg to zrobił w taki realny sposób, że czasopismo *Look* zamieściło zdjęcia tego. Przewidziałem to w duchowy sposób i dokładnie tak samo to się zmaterializowało, tych siedmiu Aniołów sprawiło, że wszystkie miejsca Pisma się ze sobą zązębiły. Ponieważ wszystkie tajemnice całej Biblii znajdują się w Siedmiu Pieczęciach. My wiemy, że To jest ta—ta Księga, Jej pieczęć, Ona została z Tym zharmonizowana. To jest ta tajemnica całej Księgi, zawarta w Siedmiu Pieczęciach, którą Pan nam pozwolił przynieść.

<sup>130</sup> I siedzą tu dzisiaj ludzie, którzy właśnie tam ze mną byli, gdy to się stało. Czasopismo *Look* udowodniło to samo, że to—to się naprawdę stało. Ponieważ To był Bóg, który to powiedział. To był Bóg, który stoi za Swoim Słowem, aby Je wykonać, skoro On mówi, że On to zrobi. Dlatego, to nie jest jakiś człowiek, cielesna osoba, taka jak ja, pomiędzy wami. To jest Wieczny Bóg!

<sup>131</sup> On używa ludzi. To prawda. On nie czyni niczego, czego nie czyniłby przez człowieka. My sobie z tego zdajemy sprawę. On, to jest Jego—to jest Jego agent. On właśnie Tak postanowił. Dlaczego — ja nie wiem. On mógł sprawić, by słońce głosiło Ewangelię. On mógł sprawić, by wiatr głosił Ewangelię. On mógł sprawić, by wiatr dokonywał tych rzeczy, ale On wybrał człowieka.

<sup>132</sup> Taki był Jego pomysł, żeby człowiek mówił do człowieka; nie od siebie, lecz: „Słowo Pana przychodziło do proroków,” prorokujących, głoszących. A prorokujący, który zaprzecza oryginalnemu Słowu, jakże on może być prawdziwym prorokiem? Widzicie? Nie może, ponieważ zaprzecza Prawdzie Słowa. A jeśli on tego nie czyni, to Samo Słowo, gdy jest głoszone w prawdziwości Słowa i w prawdziwości Ducha Świętego,

Ono zmanifestuje każdą obietnicę, którą On dał. Po tym poznajemy czy to jest właściwe, czy nie. To jest właśnie to, co Jezus powiedział: „Jeżeli nie czynię tego, co jest napisane, że Ja mam czynić, to Mi nie wierzcie.” Widzicie? Teraz, my te rzeczy widzimy.

<sup>133</sup> Pamiętajcie, to jest koniec Siedmiu Pieczęci, i kiedy tych siedem objawionych Prawd. . .

<sup>134</sup> Jednej z nich On nie pozwolił nam poznać. My. . . Ilu z was było obecnych przy Siedmiu Pieczęciach i słyszało? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Przypuszczam, że wszyscy. Widzicie, Siódma Pieczęć, On by na to nie pozwolił.

<sup>135</sup> On tam był, dokładnie w tamtym pokoju i objawiał każdą jedną z nich. Jeżeli kiedykolwiek w swoim życiu głosiłem coś, co było natchnione, to było właśnie to. I to powinno być prawdą dla was. Stałem tu i mówiłem Wam, że to się stanie, a potem udałem się wprost tam, i nawet nauka, i wszystko inne, badania naukowe, i wszystko, potwierdziły, że to się stało właśnie tam, chociaż dla ludzi to było tajemnicą. I zaraz potem wróciłem, i słyszeliście jak to było odsłaniane, a każde Słowo okazało się dokładnie prawdą. W jakim dniu my zyjemy? Gdzie my się znajdujemy?

<sup>136</sup> I pamiętajcie, to w Szóstej Pieczęci, tam, pod tą Szóstą Pieczęcią zabrzmiało wszystkich Siedem Trąb. Zobaczycie to jak do tego dojdziemy. Każda (z siedmiu) Trąba miała miejsce w tej Szóstej Pieczęci.

<sup>137</sup> Siódemka jest zawsze tajemnicą. Patrzcie na tę siódemkę, to jest koniec. To było Przyjście Pańskie. Niebo było spokojne, ciche, nikt się nie ruszał. Ponieważ Sam Jezus powiedział: „Nawet Anioł z Nieba nie wie kiedy wrócę. Nawet Ja Sam nie znam tego czasu. Ojciec zachował to w Swoim umyśle.” Jedynie Bóg, Duch, o tym wie. Powiedział: „Ja tego nie wiem.” Więc to nie było objawione. Kiedy zabrzmiała Siódma Trąba. . . albo Siódmy Anioł, Pieczęć została otwarta, wtedy zapanowało w Niebie milczenie. Widzicie, nie zostało ujawnione co się wydarzy.

<sup>138</sup> Ale w tej Szóstej Pieczęci, tam zabrzmiały te Trąby. Pamiętajcie, widzimy, że właśnie tam przychodzi Baranek, pojawia się na scenie. On opuścił Tron Łaski. Jego dzieło odkupienia zostało zakończone. Więc On przyszedł i wziął tę Księgę z prawej ręki Tego, który siedział na Tronie, i „czasu już więcej nie było.” I natychmiast pojawił się anioł, w rozdziale siódmym, albo raczej w rozdziale 10-tym, w 7-mym wierszu, mówiący. . . Ten Anioł przyszedł i przysiągł, że „czasu już więcej nie było.”

<sup>139</sup> Lecz, widzicie, to, co zostało odkupione, było w tej Księdze. To była Księga Odkupienia. I wszystko, co On odkupił, zostało zapisane w tej Księdze. Wszystko, za co On umarł, zostało

zapisane w tej Księdze, i On nie mógł opuścić Swojego Miejsca pośrednika, dopóki nie dokonał całkowitego odkupienia. I On tego nie mógł odkupić na krzyżu, ponieważ oni byli predestynowani w Księdze Życia Baranka, i musiał Tam zostać, i wstawiać się, dopóki nie skończył pracy nad ostatnią osobą. Chwała!

<sup>140</sup> Ale pewnego dnia On podniósł się z Tamtego miejsca i poszedł. Gdzie była ta Księga? Znajdowała się jeszcze dalej u pierwotnego Właściciela, Wszechmogącego Boga. Jan rozglądał się i płakał, bo nawet nie było nikogo godnego spojrzeć na tę Księgę, a tym bardziej otworzyć tych Pieczęci, żeby objawić czym ta ukryta tajemnica była.

<sup>141</sup> Te tajemnice były w tych Siedmiu Pieczęciach. Kiedy tych Siedem Pieczęci zostało otwartych, to otworzyło całą Biblię. Siedem Pieczęci; Ona była zapieczętowana Siedmioma Tajemnicami, a w tych Siedmiu Pieczęciach była zawarta cała Jej tajemnica. I to była Księga Odkupienia, Nowy Testament.

<sup>142</sup> Nie Stary. On tylko zapowiadał Nowy Testament. „Oni zostali doprowadzeni...nie mogą zostać doprowadzeni do doskonałości bez nas.” Hebrajczyków 11. Widzicie? Widzicie? Więc, odkupienie następuje tylko wtedy, kiedy umiera Odkupiciel. I oni byli potencjalnie pod krwią baranków, a nie Odkupiciela; nie byli jeszcze odkupieni, dopóki nie przyszedł Odkupiciel.

<sup>143</sup> Teraz zauważcie, że kiedy ten Odkupiciel . . . Jan się rozglądał i tutaj siedział Bóg na Tronie, trzymając w Swojej dłoni Księgę, która była zapieczętowana Siedmioma Pieczęciami, i w niej znajdował się cały plan odkupienia.

<sup>144</sup> I to zostało utracone przez ludzką rasę, Adama. A Bóg. . . Gdzie to wróciło? Szatan nie mógł tego zabrać; on tylko spowodował, że to zostało utracone. Lecz gdzie ta Księga się znalazła? Ona nie należała do ludzkiej rasy. Te błogosławieństwa nie były stąd; ludzka rasa je tu straciła. Dlatego to wróciło z powrotem do pierwotnego Właściciela, to znaczy Boga.

<sup>145</sup> I On tu siedzi, trzymając Ją, i wzywa jakiegoś człowieka, kogoś, kto by przyszedł, i zażądał Jej.

<sup>146</sup> Jan się rozglądał, ale nie było w Niebie żadnego człowieka, żadnego człowieka na ziemi, nikogo, żadnego Anioła, nic, co by mogło wziąć tę Księgę lub zerwać jej Pieczęcie, czy choćby wejrzeć w Nią. Żaden człowiek nie był godzien. Jan mówi, że gorzko płakał.

<sup>147</sup> Wtedy podszedł do niego Anioł i powiedział: „Nie płacz Janie, ponieważ Lew z Pokolenia Judy zwyciężył i On jest godzien.”



148 I Jan spojrział, żeby zobaczyć baranka... albo zobaczyć lwa, lecz co zobaczył? Baranka, i to był Skrwawiony Baranek. Baranek, który był zabity. Jak długo? Od założenia świata.

149 Baranek wyszedł, podszedł do Tego, który w Swej prawej ręce trzymał tę Księgę, i wziął tę Księgę; wspiał się na Tron, i usiadł. To jest to. To się skończyło (kiedy?) kiedy Pieczęcie zostały objawione. Przy tym ostatnim, to było wszystko, co On odkupił, nie było nic. . .

On przyszedł, by odkupić.

150 Powiecie: „Dlaczego On ich nie odkupił czterdzieści lat temu? Dwa tysiące lat temu?”

151 Widzicie, ich imiona są w tej Księdze, w Księdze Życia. I On tu musiał stanąć, ponieważ ich odkupienie było Bożym zamiarem. Ich imiona zostały umieszczone w Barankowej Księdze Życia przed założeniem świata. I tam został umieszczony Baranek, który miał zostać zabity. I oto przychodzi ten Baranek, który był zabity, wraca, aby się wstawiać.

152 Patrzcie na Niego! Będzie dużo podrabiania, dużo innych rzeczy, lecz rzeczywiście był ktoś, kto miał być zbawiony, ponieważ On. . . Kościół był predestynowany, żeby być bez plam i zmarszczek. Ona Tam będzie. I w tym celu umarł Baranek. I wtedy, kiedy ostatnie imię w tej Księdze zostało odkupione, Baranek podszedł i wziął tę Księgę. „Ja jestem Tym, który tego dokonał!”

153 Aniołowie, Cheruby, dwudziestu czterech Starców, Zwierzęta, wszystkie istoty złożyły swoje korony, upadły przed Tronem, i powiedziały: „Godzien jesteś!”

154 Jan powiedział: „Wszystko w Niebie i na ziemi słyszało mnie jak wołałem: ‘Amen,’ krzychałem, ‘Alleluja’ i chwaliłem Boga.” Rozległ się okrzyk. Dlaczego? Ich imiona były w tej Księdze i miały zostać objawione, i Baranek je objawił.

155 Baranek dokonał tego odkupienia, ale On nie mógł wystąpić, dopóki każde imię nie zostało objawione, i to miało miejsce w czasie Szóstej Pieczęci, zanim Siódma została złamana. Potem ci, którzy byli bez skazy. . . Potem Baranek przyszedł po tych, których odkupił. On przyszedł zażądać tego, co odkupił. To już było Jego, bezpośrednio w tej Księdze, i wziął To z Jego ręki. Teraz On przychodzi, by przyjąć to, co odkupił. To jest Jego dzieło. On tego dokonał. I przychodzi, żeby to przyjąć. Och, co za—co za czas! Udowodniła to, Siódma Pieczęć to udowodniła. Wrócił i wziął tę Księgę Odkupienia!

156 Zauważcie, to miało być Przesłanie siódmego anioła, które miało objawić siódmą, Siedem Pieczęci. Objawienie 10:7, teraz to znajdziecie. Widzicie?

157 „I on zobaczył zstępującego Anioła, który postawił jedną nogę na lądzie, a drugą na morzu,” to był Chrystus, „nad

Jego głową była tęcza.” Patrzcie na Niego, znajdziecie Go w Objawieniu 1, jeszcze raz, „nad Jego głową była tęcza; patrzcie na ten jaspis, sardonyks,” i tak dalej. On tu przychodzi, jedną rękę kładzie... „Jedną nogę na lądzie, a drugą na wodzie; podniósł rękę. Nad Jego głową była tęcza,” jeszcze. To jest przymierze. On był Aniołem Przymierza, czyli Chrystusem; uczynionym niewiele mniejszym od Aniołów, by cierpieć. Tutaj przychodzi: „I podniósł swe ręce ku Niebu, i przysiągł na Tego, który żyje na wieki wieków,” na Tego Wiecznego Boga, Ojca, „że czasu już więcej nie będzie,” po tym, jak to się stanie. Skończył się. Zrobione. Zakończone.

<sup>158</sup> A potem Pismo mówi: „I w—w czasie Przesłania siódmego, ziemskiego, anioła,” tego ziemskiego posłańca, w siódmym i ostatnim Wieku Kościoła: „na początku jego usługiwania,” gdy to wyruszy na ziemię, w tym czasie, „do tego czasu powinna zostać oznajmiona Boża tajemnica tych Siedmiu Pieczęci.” Więc widzimy gdzie jesteśmy. Czy to jest możliwe, przyjaciele, czy to jest możliwe? Zauważcie, wszystko jest możliwe.

<sup>159</sup> On przyszedł odkupić wszystkich z tej Księgi, którzy mieli być odkupieni. Wszystkich z tej Księgi, którzy mieli być odkupieni, predestynowanych przed założeniem świata. On To przyszedł odkupić. Wszystko, co On odkupił, było tam zapisane.

<sup>160</sup> Chcę wam teraz zadać pytanie. I wy, którzy słuchacie taśmy, słuchajcie uważnie. Te wstrętne oczy, te wstrętne głowy, czy to jest możliwe, że właśnie z tego powodu to Przesłanie tak bardzo sprzeciwia się kobietom tego nowoczesnego wieku? Czy to może być Przesłaniem tego ostatniego anioła? Co On powiedział tam, nad rzeką, około trzydzieści trzy lata temu? „Jak Jan został posłany,” widzicie, „aby ogłosić pierwsze przyjście Chrystusa, tak twoje Przesłanie ogłosi to drugie Przyjście.” Ono tego dokonało na całym świecie, więc to Przyjście musi być bardzo blisko. Patrzcie co się teraz dzieje.

<sup>161</sup> Dlaczego? Drapałem się po głowie. Przewracałem się na poduszce. Chodziłem po podłodze. „Co się z tobą dzieje?”

<sup>162</sup> Kilka dni temu pytałem o to dwóch mężczyzn, z którymi jechałem. Kiedyś zapytałem Jacka Moore. I wy wszyscy znacie Brata Jacka Moore. Jadę do Shreveport, do niego. Zapytałem: „Bracie Jack, jesteś moim najbliższym przyjacielem, jakiego mam na ziemi.” I zanim zapytałem jego, zapytałem moją żonę.

<sup>163</sup> Jeżeli ktokolwiek coś o mnie wie, o moich wadach i—i o wszystkim, to jest moja żona, widzicie, droga mi osoba. I ja do niej pewnego dnia powiedziałem, powiedziałem: „Kochanie, jestem twoim mężem, jestem kaznodzieją Ewangelii. Ja nie chcę przynieść żadnego wstydu Temu, którego miłuję. Nie. Nie chcę cię zranić. Ja bym ci nie chciał przynieść żadnego wstydu. Niech Bóg broni, żebym kiedykolwiek zrobił coś, co by cię zraniło. Tym bardziej cokolwiek, co by zraniło Boga,

ja Go tak bardzo kocham! Ty jesteś moją żoną; On jest moim Zbawicielem i Bogiem. Chciałbym ci zadać pytanie. Nie owijaj w bawełnę. Powiedz mi prawdę.” Powiedziałem: „Czy tak bardzo studiowałem . . .”

<sup>164</sup> I ja się zastanawiałem. Ja jestem, jestem tak jakoś śmiesznie, dziwnie ukształtowany. Ja o tym wiem. Wszyscy mówili: „Co to za człowiek!” Więc, widzicie, wy nie możecie ukształtować sami siebie. Jesteście tym, czym jesteście, dzięki Bożej łasce.

<sup>165</sup> I rzekłem: „Czyżbym trochę odszedł od zmysłów, wiecie, i-i gdzieś odleciał?” Powiedziałem: „Dlaczego ja ciągle potępiam te kobiety, skoro je miłuję?”

<sup>166</sup> Oni mnie nazywają, mówią, że „nienawidzę kobiet,” a ja nie czuję nienawiści. . . . Ja po prostu „nienawidzę kobiet.” Widzicie? To nieprawda. Ja kocham kobiety, mam na myśli jako moje siostry.

<sup>167</sup> Kiedy widzę, że jesteś w błędzie, nie będę cię klepał po plecach. To mogę ci powiedzieć. Za bardzo cię miłuję, by to robić. Może niektórzy by to robili, ale to jest inny rodzaj miłości. Widzisz? Ja ciebie kocham, ponieważ kocham to, czym jesteś; jesteś towarzyszką syna Bożego, jesteś jego częścią. Widzisz? I ja ciebie kocham z tego—tego powodu, ponieważ zostałaś stworzona na obraz mężczyzny, a mężczyzna został stworzony na obraz Boga, właśnie dlatego razem jesteście jedno w Chrystusie. Oto dlaczego cię miłuję. Wszystkie inne rzeczy nie mają z tym nic wspólnego. Bóg o tym wie, przez całe moje życie. Widzisz? Tak jest. Ja ciebie kocham. Dlaczego bym miał stać i ciągle . . .

<sup>168</sup> Oni wtedy mówią: „Powiedzcie wszystkim kobietom, że kiedy mają iść słuchać kazania Brata Branhama, żeby się inaczej uczesały. Niech włożą kapelusz albo coś innego, bo on zacznie ciskać gromy na temat krótkich włosów i waszego. . . . Nie malujcie się,” i tak dalej. Oni tak robili. „To wszystko o czym on głosił!”

<sup>169</sup> Ktoś powiedział: „Dlaczego ty nie. . . .” Powiedział: „Ludzie wierzą, że jesteś prorokiem. Dlaczego nie uczysz kobiet jak przyjąć te wielkie dary duchowe i tym podobne rzeczy, zamiast próbować uczyć ich takich rzeczy?”

<sup>170</sup> Ja powiedziałem: „Jak one mogą się nauczyć algebry, jeżeli one nie chcą się nauczyć ABC? Widzicie? Najpierw to uporządkujmy.

<sup>171</sup> A im więcej głoisz, tym gorzej jest. Wy potem mówicie: „Dlaczego nie dasz sobie spokoju?” Nie, panowie. Musi być głos, świadek przeciwko temu.

<sup>172</sup> Nie tak dawno położył na mnie ręce jeden z największych usługujących ludzi dzisiejszego czasu i rzekł: „Będę się o ciebie modlił, Bracie Branham, jeżeli pozwolisz mi to zrobić, żeby

Bóg to usunął z twojego serca.” Powiedział: „Zostaw kobiety w spokoju, co do tych rzeczy.”

<sup>173</sup> Ja powiedziałem, ja powiedziałem: „Czy pan w to wierzy? Jest pan kaznodzieją usświęceniowym.”

<sup>174</sup> On rzekł: „Oczywiście. Ja w to nie wierzę, ale,” powiedział, „to jest—to jest sprawa . . .”

Ja powiedziałem: „Nie.”

On rzekł: „To jest sprawa pastorów.”

Ja rzekłem: „Oni tego nie robią.”

<sup>175</sup> Ktoś to musi robić. Trzeba się przez tę rzekę przepawić. Tę skórę trzeba złuszczyć. Ja tego nie chcę robić. Bóg wie, że ja tego nie chcę robić. Wiele z tych kobiet karmi moje dzieci i one by niemal oddały za mnie życie. Czy wy myślicie, że w łasce Bożej, rozlanej przez Ducha Świętego, czy wy myślicie, że mógłbym stać bezzwyczajnie i przyglądać się, jak te biedne osoby pogrążają się w Wieczności bez nadziei, i nie krzyczeć przeciwko temu?

<sup>176</sup> Nie chodzi o to żeby się wymądrzać; lecz to jest duch tego narodu, duch kościoła, nie Duch Chrystusa; więc, duch kościoła, denominacji, wciągnął kobiety do tego zamieszania. Ja jestem tylko głosem, wołającym: „Wyjdźcie z tego. Uciekajcie od tego brudu.” Nie pozwólcie by diabeł robił z wami takie rzeczy. To jest złe!

<sup>177</sup> I wy, Zbory Boże, pozwalacie tym kobietom, pozwalacie tym kobietom obcinać włosy, a zabraniecie im się malować. Tak naprawdę, to nie ma miejsca Pisma przeciwko malowaniu się, za to jest miejsce przeciwko obcinaniu włosów. Jej nawet nie przystoi się modlić przed Bogiem, Biblia tak mówi. Jej mąż ma prawo się z nią rozwieść i opuścić ją. Prawda. Ona się prezentuje przed światem jako kobieta nieczysta. Biblia tak mówi. Ona zniesławia swojego własnego męża, kiedy to robi. Dokładnie tak mówi Biblia. Widzicie?

<sup>178</sup> Więc kobieta, która się maluje, widzimy w Biblii tylko jedną kobietę, która to robiła. To była Jezabel. To była właśnie ona. Jediną osobą w Biblii, która się kiedykolwiek malowała, była Jezabel, i Bóg nią od razu nakarmił dzikie psy. Ona się stała hańbą, i nawet jej . . . Wszystko, każda podła rzecz jest nazywana Jezabel.

<sup>179</sup> Wy nie musicie tego robić. Wy nie musicie tamtego robić. Więc co sprawia, że to robicie? Duch diabła.

<sup>180</sup> Wy sobie z tego nie zdajecie sprawy. Wiem, że nie. Wy jesteście—wy jesteście zbyt dobrymi ludźmi. Jesteście dobrzy. Podajecie mi rękę, rozmawiacie ze mną.

<sup>181</sup> I ja was kocham. Tak jest. Ale, jeżeli ja to widzę, czy nie byłbym obłudnikiem . . . Paweł powiedział: „Nie uchylałem się od zwiastowania wam całej Woli Bożej.” Nie chcę być winny

krwi jakiejś kobiety albo jakiegoś mężczyzny w owym Dniu. Powiedziałem wam Prawdę. I ja tego nienawidziłem robić; to nie jest tak, że nienawidzę robienia tego, co Bóg mi każe, lecz ja was kocham. Nie chcę was ranić, więc co ja mam robić? Lecz czysta, Boska Miłość każe mi to robić.

<sup>182</sup> Nawet Jezus się modlił żeby uniknąć krzyża. „Czy jest możliwe żeby ten kielich mnie ominął?” Powiedział: „Jednak nie Moja wola, Twoja.”

<sup>183</sup> Czy ja będę musiał być tym gościem, który to mówi? Czy ja będę musiał brać te cenne kobiety, które są takie miłe i wszystko, i po prostu rozrywać je na strzępy? Czy ja to będę musiał robić? Czy ja będę musiał brać moich braci usługujących i stać tam, i mówić im, że kochają pieniądze i denominację bardziej niż kochają Boga? Ja, do moich drogich braci, którzy wkładają ręce. . . Och, czy ja to muszę robić? O, Boże, nie każ mi tego robić.

<sup>184</sup> Ale ja się nie uchylałem od zwiastowania wam całej Woli. Skłoniła mnie do tego autentyczna Miłość.

<sup>185</sup> Czy to dlatego to Przesłanie jest właśnie takie? Nie ma takiego nigdzie indziej na świecie. Gdzie coś takiego jest? W porządku. Oni się boją. Widzicie? Lecz ono było nieustraszone. Dokładnie. Bóg zawsze taki jest, widzicie. W porządku. Czy to dlatego te kobiety były tak napominane przez to Przesłanie? Nie wiedziałem, to nie było objawione. Zostało mi to pokazane, ale to do mnie nie docierało, aż do tamtego dnia. Widzicie? Patrzcie na to. W porządku. Pewnie, że to pasuje do tej usługi.

<sup>186</sup> Więc, poczekajcie minutkę. Czy był wcześniej taki czas, że świat należał do kobiet? Tak. Zgodnie z historią, za dni Eliasza, była kobieta imieniem Jezabel. I ona posiadała władzę nad Bożym kościołem, a Biblia mówi, że ona to ponownie robi w tych ostatecznych dniach; jej duch, poprzez kościół, organizację. I ona będzie wszeteczną, a wszystkie inne kościoły razem z nią będą prostytutkami, takimi jak ona. Czy to jest prawda? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.]

<sup>187</sup> Objawienie 17 mówi, „Ona jest wszeteczną i ona jest MATKĄ WSZETECZNIC.” To nie mogą być mężczyźni. To są kobiety. Widzicie? A one wszystkie zostały żywcem wrzucone do Jeziora Ognistego i spalone. Czy to prawda? Tutaj to macie.

<sup>188</sup> Zauważcie, że kiedy Jezabel pojawiła się na scenie, powstał przeciwko temu pewien człowiek. Bóg tego człowieka wzbudził. My nawet nie wiemy skąd on przyszedł. On nie miał żadnego zaplecza dla swojej usługi. On nigdy nie był kapłanem ani kimś takim. Oto wystąpił stary, nieokrzesany leśnik, który miał na imię Elias, i on przyłożył siekiere do korzenia drzewa, a oni go nienawidzili. Nie tylko to, ale nienawidziło go całe jego zgromadzenie.

<sup>189</sup> I w pewnym momencie wydawało mu się, że jest sam. On rzekł: „Nie, mam jeszcze siedem tysięcy, oni są z tobą.”

Widzicie? To była ta wybrana grupa, widzicie. Zawsze jest taka grupa. Powiedział: „Nie bój się, Eliaszu. Wiem, że ty myślisz, że jesteś skończony, ponieważ denominacje cię wykończyły, tam, na szczycie wzgórza. Ale,” powiedział, „Mam jeszcze siedem tysięcy takich, którzy wierzą w to samo, co ty głosisz. Widzisz, mam takich.”

<sup>190</sup> Potem, gdy jego już nie było, Rzym przejął władzę i znowu nastał czas, gdy świat należał do kobiet, cała ta moda kobieca, one nosiły te wszystkie czepki, i inne rzeczy, widzicie. I Bóg wzbudził następnego, który miał na sobie tego samego Ducha, Ducha Eliasza. Czy to jest prawda? I on powiedział: „Już siekiera przyłożona jest do korzenia drzewa.”

<sup>191</sup> I była tam wtedy ta stara, zadziorna kobieta, która wyszła za swojego...zostawiła swojego męża i wyszła za jego brata, Heroda. Herodiada, i ona była umalowaną aktorką tamtych dni, tańczyła. Ona nauczyła tańczyć swoją córkę. Ona miała córkę ze swoim przybranym ojcem, przybranym ojcem; ojcem, jego bratem. Herodiada! To była córka tej kobiety. Ona ją potem nauczyła tańczyć i ona stała się prawdziwą tancerką, striptizerką, po swojej matce. I ona myślała, że może wyjść za mąż cztery czy pięć razy, i może robić, co tylko chce.

<sup>192</sup> I Herod się tam wybrał. Więc pamiętajcie, oni wszyscy byli Żydami. To byli ludzie związani z kościołem. I Herod się tam wybrał ze swoim kościołem, aby posłuchać tego proroka, ludzie wierzyli, że on był prorokiem.

<sup>193</sup> On podszedł prosto do nich, spojrzął im prosto w oczy i rzekł: „Nie wolno ci jej mieć.” I to ją doprowadziło do wybuchu! Widzicie?

<sup>194</sup> Więc, jakiś zwykły człowiek by powiedział: „Jak się masz, Herodiado? Bardzo nam miło, że ciebie dzisiaj gościśmy na naszym zgromadzeniu.” Ale nie Jan.

<sup>195</sup> Jezus powiedział: „Kogo wysłicie oglądać, gdy przychodziliście zobaczyć Jana? Przyszliście zobaczyć kogoś ubranego w szaty kapłańskie? Nie, taki może, tacy całują niemowlęta i grzebią umarłych.” Widzicie? On rzekł: „Co wysłicie oglądać? Wiatr, trzcinę chwiejącą się na byle wietrze? Oni mówią: ‘Chodź tutaj, Janie. Zapłacimy ci więcej, jak będziesz dla nas głosił. I my jesteśmy największą organizacją?’” Nie Jan. Nie, on nigdy nie chodził oglądać takich rzeczy.

<sup>196</sup> Powiedział: „Kogo wtedy posłicie oglądać, kiedy posłicie posłuchać i zobaczyć Jana, proroka?” Powiedział: „Powiadam wam, więcej niż proroka!...możecie to przyjąć, to jest ten, o którym prorok powiedział, że ma przyjść: ‘Ja pošlę Mojego posłańca przede Mną i on przygotuje drogę dla Pana.’” On był posłańcem Przymierza. On powiedział: „Nie było człowieka narodzonego z niewiasty tak wielkiego jak on.” Widzicie?

<sup>197</sup> Właśnie tego rodzaju człowieka Bóg wzbudził na tamten dzień, Eliasza, człowieka lasu. To samo było z Janem. Widzicie? Duch Eliasza spoczywał na Janie. A On mówi, że kiedy ponownie nadejdzie czas kobiet, ten Duch powstanie na nowo. „Przed Przyjściem Pańskim, kiedy ziemia zostanie spalona, a sprawiedliwi będą stąpać po prochach grzeszników, będą prochem pod ich stopami.” On to obiecał ponownie w tych dniach. Zauważcie, Duch Święty to obiecał. To pasuje do czasów, w których żyjemy.

<sup>198</sup> Ktoś taki musi powstać. To musi nastąpić, bo to jest: TAK MÓWI PAN. Malachiasz, 3-ci rozdział. On zapowiedział, że dokładnie to będzie znakiem: „Poślę wam proroka Eliasza tuż zanim przyjdzie wielki i straszny Dzień Pana.” I co on uczyni? „Zwróci serca dzieci z powrotem do Nauki ojców, z powrotem do Biblii,” odejdzie od denominacyjnych różnic, „i wróci z powrotem do Biblii, z powrotem do Boga.” Właśnie to miał zrobić. Patrzcie, w jakim wspaniałym czasie żyjemy.

<sup>199</sup> Ci prorocy napominali te nowoczesne kobiety, w tamtych czasach, i obaj przyplacili to życiem. Historia dowodzi, że każdy z tych okresów był światem kobiet, kiedy kobiety sprawowały kontrolę.

<sup>200</sup> Patrzcie jak dzisiaj jest. Pewnego dnia będziemy mieli takiego prezydenta, wygląda na to, że to się może zdarzyć teraz. Właściwie, ona jest prezydentem. Widzicie? On jest tylko marionetką. Nie tak dawno w jednym z krajów ona zbierała tyle owacji i wszystkiego, od tych wszystkich ludzi, że sam prezydent powiedział: „Ja jestem jej mężem.” Prezydent Stanów Zjednoczonych, widzicie. Ona narzuca modę i kobiety to naśladują, widzicie, tak samo robiła Jezabel. Słyszeliście moje kazanie *Religia Jezabel*. Wiecie. Wy o tym wiecie. Czy widzicie gdzie teraz się znajdujemy?

<sup>201</sup> Widzicie co tu się stało tydzień czy dwa tygodnie temu, tutaj, w tym mieście? Kaznodzieja Wiary Luterskiej zaprosił księdza katolickiego Świętego Serca, by przyszedł i głosił u niego, i on to zrobił, a kaznodzieja Wiary Luterskiej poszedł do tego księdza katolickiego i głosił u niego.

<sup>202</sup> Rada Kościołów ma teraz tam zebranie, w Rzymie. Mówi o tym ten okólnik mojego dobrego przyjaciela, Davida DuPlessis; niedawno siedziałem z nim w Fourteen-Mile Creek i płakałem przed nim; nie zdaje sobie sprawy, że wciągnął kościół prosto do Babilonu, teraz wszyscy mówią: „Och, wszystkie kościoły teraz będą jedno.” Tak, ja to wiem, widzicie, dokładnie to jest zapisane w mojej księdze proroctwa z roku 1933, to miało nastąpić. Ludzie, nie zdajecie sobie z tego sprawy, że szatan łączy to razem? Biblia tak mówi. I jeszcze tylko trochę, jeszcze tylko chwila, jak tylko oni się zjednoczą, z międzywyznaniowymi

będzie koniec, widzicie. Tam będzie wasze piętno bestii, prawda. Widzicie?

<sup>203</sup> Ja po prostu nie mam czasu żeby w to wchodzić, bo już jest prawie kwadrans po jedenastej. Widzicie, przechodzę do sedna, bo chciałbym to skończyć. Ja wam tylko podaję te miejsca Pisma, żebyście mogli zobaczyć gdzie my możemy się znajdować, a potem, za kilka minut, zakończymy.

<sup>204</sup> Zauważcie teraz co się stało. Ci—ci prorocy napominali te kobiety w tamtych czasach i nazywani byli „wrogami kobiet.” Tak jest. Historia dowodzi, że tak było.

<sup>205</sup> Teraz, poczekajcie tylko chwilę. Zapisujecie sobie miejsca Pisma, powinniście sobie zapisać Pierwszy Tymoteusza 5:6. Biblia mówi: „Kobieta, która żyje w—w świeckich przyjemnościach.” To nie mogą być Boże przyjemności; to mogłaby mieć, widzicie. „Kobieta, która żyje w świeckich przyjemnościach, jest już za życia martwa.” To jest właśnie to, co powiedział prorok, Święty Paweł: „Kobieta, która żyje po świecku, jest już za życia martwa.” Jeżeli ona odrzuca łaskę, to może przekroczyć tę oddzielającą linię, za którą nie ma już dla niej miejsca. I gdzie ona się potem znajdzie z tymi swoimi umalowanymi oczami i obcięzonymi włosami? Ona tę linię przekroczyła i nie ma możliwości powrotu, i tam musi być jakaś usługa głoszona do niej. Lecz pamiętajcie, że w tym czasie to już jest koniec. Załatwione. To już jest tylko nawiedzanie.

<sup>206</sup> Powstanie usługa, w której będą się działy wielkie cuda, Joel o tym mówił, ale nie będzie już czasu na odkupienie. To wszystko się skończyło. Baranek już wziął Swoją Księgę i Jego odkupienie się zakończyło. Podobnie jak Jezus najpierw głosił i został odrzucony, a potem poszedł i nawiedzał tych, którzy tam byli, głosił tym, którzy byli w więzieniu, i nie mogli się upamiętać, nie było czasu na zbawienie, ta sama usługa będzie musiała się znowu powtórzyć. Co, gdyby to miało być Trzecie Pociągnięcie dla zgubionych na Wieki. Co, jeżeli tak jest? Mam nadzieję, że nie. Ale co, jeśli tak? Myślcie o tym teraz przez chwilę. Co, jeśli tak jest? Broń Boże. Ja mam dzieci. Widzicie? Ale wygląda na to, że to jest całkiem blisko.

<sup>207</sup> Dlaczego ta wizja przyszła gdy byłem dzieckiem? Dlaczego nigdy wcześniej o tym nie myślałem? Dlaczego tamtego dnia, w tamtym pomieszczeniu, przyszedł na mnie ten trans, ktoś powiedział: „Tutaj to jest”? To było właśnie pomiędzy tymi nie- . . . zgubionymi duszami. I Jezus do nich głosił, świadczył im, ale one—one nie pokutowały. I im więcej ja głoszę, tym gorzej z nimi jest. Nie ma upamiętania. Nie ma na to miejsca.

<sup>208</sup> Baranek wziął Swoją Księgę, gdy Siódma Pieczęć gotowa jest na otwarcie, Szósta Pieczęć. Pamiętajcie, On ukrył przed nami Siódmą Pieczęć. On by tego nie zrobił. Stawał tam Anioł, dzień po dniu, i mówił to, ale za tamtym razem On tego nie zrobił.



Powiedział: „Nastało w Niebie milczenie.” Nikt nie wiedział. To było Przyjście Pańskie.

„Och,” powiecie, „nie może być.” Ja mam nadzieję, że tak nie jest.

<sup>209</sup> Pójdźmy tu teraz jeszcze trochę dalej. Widzicie, ja mam coś tutaj zapisane. W porządku.

<sup>210</sup> Pamiętajcie: „Ta, która żyje w świeckich przyjemnościach,” w rzeczach tego świata, postępuje w taki sposób. Ona może chodzić do kościoła i zachowywać się jak święta, to nie ma z tym nic wspólnego, widzicie, ale: „ona już za życia umarła.”

<sup>211</sup> Zobaczcie co denominacje dla niej zrobiły. One z niej zrobiły powierniczkę Świętego Słowa, co jest sprzeczne z Biblią. One z niej zrobiły kaznodziejkę. To jest zabronione przez Pismo. Teraz robią z niej nawet władczynię, burmistrza, gubernatora, i wszystko w tym kraju, i kaznodziejkę w domu Bożym.

<sup>212</sup> Podczas gdy ona jest winna każdego grzechu, jaki kiedykolwiek został popełniony, ona jest tego przyczyną. Prawda. Teraz, ja nie, ja nie mówię o prawach. Ona jest winna. Każde dziecko, które się rodzi niewidome, jej to zawdzięcza. Wszystkie groby wykopane są z jej powodu. Ona jest tą, która spowodowała grzech, chorobę, smutek. Żadna karetka nie zawyje bez winy kobiety. Nie ma przestępstwa, grzechu, śmierci, smutku, ani cierpienia, którego by nie spowodowała kobieta. Bóg zabrania jej wychodzić za kazalnicę i głosić, ale one i tak to robią. Denominacje, widzicie gdzie to jest?

<sup>213</sup> Ona jest boginią. Jakże ten diabeł działa! Przecież katolicy robią z tych kobiet boginie, modlą się do nich; tak jest, bogini Maria i tak dalej. Słyszałem, że w Radzie Ekumenicznej mówili, iż będą się starali modlić trochę więcej do Jezusa, jeżeli to pomoże protestantom wejść. Widzicie? Widzicie? Och, jakie to jest polukrowane! „Niezmiennie,” jak to mówią. Widzicie? To jest dalej ten sam stary diabeł. Biblia mówi: „I on spowodował, że każdy z nich przyjął na czoło znamię, jeżeli jego imię nie było zapisane w Barankowej Księdze Życia.”

<sup>214</sup> Ja przemawiam do tego predestynowanego Kościoła, nie do tych na zewnątrz. Nie, panowie. Z każdej z tych grup wyciągnął Swoich predestynowanych. To jest to, po co On przychodzi w każdym wieku.

<sup>215</sup> Ale ona tam stoi. Ona tam jest. To właśnie ona; głosi Słowo, posługuje się Słowem, staje się boginią i przyczyną każdego grzechu. Biblia mówi: „Niewieście nie pozwalam nauczać ani obejmować jakiegokolwiek władzy, ale powinna trwać w posłuszeństwie, jak i zakon mówi.” Widzicie? I ona tego nie może robić. Ale oni robią z niej władczynię kraju, burmistrza, gubernatora; wkrótce zostanie prezydentem. Pewnie. Tutaj to macie. Tak to, tak to wygląda, widzicie. A ludzie to robią, bo Słowo ich nie obchodzi. Oni tego nigdy nie zobaczą.

216 Patrzcie na tych Żydów, którzy tam stali, uczonych, miłych ludzi. I Jezus powiedział: „Pochodźcie od waszego ojca, diabła.”

217 Co gdybym postawił Go przed sądem na waszych oczach? Spróbujmy to przez chwilę zrobić, niech Bóg mi przebaczy, że zajmę stanowisko przeciwno Niemu; ale tylko przez chwilę, aby wam coś pokazać.

218 Co, jeśli powiecie: „Więc, ja, chwała Bogu, ja mówiłem językami! Alleluja! Ja wiem. Ja, tak, ja To mam. Błogosławie Boga! Tak!” A-ha, ty to masz?

219 Przypomnijcie sobie tych Izraelitów. Biblia mówi, że po tym, jak On ten lud wywołał i wyratował ich z Egiptu, On ich zniszczył, ponieważ nie szli za tym Przesłaniem. Widzicie? Oni jedli mannę z Nieba. Oni jedli mannę, którą Bóg im sypał na ziemię, żeby ją jedli, i stali w obecności posłańca, widzieli Słup Ognia, słyszeli Boży Głos, i widzieli jak to było potwierdzane. A potem postanowili uwierzyć Koremu: „Może być więcej świętych ludzi. Może być *to*, *owo*, i *tamto*. My też mamy być święci. My mamy *to* wszystko robić. Cały lud jest święty.”

Bóg powiedział: „Odłącz się od nich. Odejdź stamtąd.”

220 Mojżesz powiedział: „Wszyscy, którzy są po stronie Pana, chodźcie ze mną.” Tak jest. Widzicie? I On po prostu otworzył ziemię i pochłonął ich. Widzicie?

221 Oni również byli dobrymi ludźmi. Pewnie, że byli. Oni byli fajnymi ludźmi. Tak, panowie, ale to nie pomogło. „Nie każdy, kto mówi: ‚Panie, Panie,‘ lecz ten, kto pełni wolę Mojego Ojca.” „Nie ten, kto zaczyna; ten, kto kończy.” Tu nie ma skrótów; na końcu biegu zostajesz zdyskwalifikowany. Nie ma skrótów. Musisz przyjść dokładnie tak jak mówi Pismo.

222 Jeżeli Ono mówi: „Pokutujcie i dajcie się ochrzcić w Imię Jezusa Chrystusa, a otrzymacie dar Ducha Świętego,” to nie ma skrótów, potrząsania rąk, przyłączania się do kościoła albo denominacji. Ty masz przyjść tą Droga! Jeżeli nie umrzesz dla samego siebie, i nie narodzisz się z Ducha Bożego, jesteś—jesteś—jesteś zgubiony. To wszystko. Nie ma skrótów.

223 Powiesz: „Więc, ja należę do zboru.” Wiem. To jest dobre. „Więc, moja mama . . .” Nie wątpię w to, ale ja mówię do ciebie. Widzisz? Ty musisz wejść tą Droga, bo nie ma skrótów; na Sądzie zostaniesz zdyskwalifikowany. Wchodź tą Droga.

224 Jest tylko jedna Droga i Chrystus jest tą Droga. I Chrystus jest Słowem, które żyje w tobie i potwierdza wszystko, co On obiecał w danym sezonie. Widzicie? Zrozumieliście to? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] W porządku. Teraz, zauważcie.

225 Niektórzy mówią: „Ci ludzie są dobrzy.” Pewnie. Ja nie mówię, że oni nie są dobrymi ludźmi. Ja nie mówię, że Święta Cecylia i one wszystkie nie były dobrymi kobietami; taka sama

była moja mama, ale ja się na pewno do niej nie modłę. Pewnie, że nie. Pewnie, widziałem wielu dobrych ludzi, ale to nie są boginie. To są kobiety, mężczyźni. „Jest tylko jeden Pośrednik między Bogiem, a ludźmi.”

<sup>226</sup> Więc, dlaczego, dlaczego by miał człowiek, zielonoświątkowiec, światowy człowiek... ten okólnik, który Brat duPlessis, nasz drogi brat, wydaje. Może niektórzy z was to dostali. Siedział... Tak, wy to macie. W Radzie Ekumenicznej, tuż koło papieża, i powiedział, „To było bardzo duchowe.” To jest rozróżnianie duchów, prawda? „Och, był tam Duch Pański, bardzo duchowe.” Tak. Tutaj to macie.

<sup>227</sup> Dlaczego? Ponieważ to jest okazja do zjednoczenia protestantów i tamtych razem, a my przez lata walczyliśmy, i Biblia to popiera i mówi, że to się stanie. I nasz... jeden z naszych największych liderów wchodzi tam i mówi: „Tak jest. To jest to, co robimy,” i cały kościół protestancki rzuca się na to.

<sup>228</sup> I jeśli się temu po prostu przyjrzyście, to jest dokładnie TAK MÓWI PAN. Po pierwsze, Słowo tak mówi. Następnie Duch Pański to powiedział, o roku 1933, kiedy mówił o tych innych rzeczach, o wojnach między narodami, o tym jak będą wyglądały maszyny, i o wszystkich podobnych rzeczach, powiedział, że to jest dokładnie to, co stanie się na końcu. I tutaj to jest. To nigdy nie zawiodło. I tutaj widzimy jak to nabiera kształtów.

<sup>229</sup> Pamiętacie moje niedawne kazanie o *Religii Jezabel*? Czy pamiętacie jak Eliasz szedł drogą owego poranka, by im powiedzieć? To, ja o tym głosiłem. Widzicie? I jak ja wtedy przepowiedziałem, że przyjdzie taki czas, kiedy Rada Ekumeniczna stanie się w końcu znamieniem bestii, ponieważ zjednoczy się z bestią. Ona to robi. W moim wieku, dożyłem żeby to zobaczyć. I tutaj, protestanci się na to rzucają milionami. Dlaczego? To jest to, czego oni wyglądali.

<sup>230</sup> Oni są ślepi! Jezus powiedział do faryzeuszy: „Jesteście ślepyimi liderami ślepych. Jeżeli ślepy prowadzi ślepego,” powiedział, „czy obaj nie wpadną do dołu?” I właśnie tam wpadają. Jakże mi było trudno w to uwierzyć, że człowiek, który stał razem ze mną i rozmawiał ze mną, może usiąść i zrobić tego typu uwagę! Widzicie, „To jest zakryte przed tymi oczyma, przed mądrymi i roztroprnymi, a objawione dzieciom, które chcą się uczyć.”

<sup>231</sup> Wiem, że kiedyś będzie mnie to kosztowało życie. Tak jest. Będzie musiało, lecz tutaj Prawda wychodzi na jaw. A-ha.

Pierwszy, kto umarł za Boży plan,  
A umarł mężnie, to Chrzciciel Jan;  
A potem Pan Jezus, przybity na krzyż,  
By nas wszystkich z grzechu mógł pociągnąć  
wzwyż. (Czy to jest prawda?)

Kamieniem Szczepana uciszyla głos,  
 Z wściekłości zadali śmiertelny mu cios;  
 W Jego Ducha mocy tchnął ostatni raz,  
 Wszedł w szeregi innych, ten przykład dla nas.

A potem Piotr z Pawłem, oraz święty Jan,  
 Umarli za łaski zbawienny ten plan;  
 (Co oni zrobili?) Jak dawni prorocy przelali swą  
 krew,  
 By Słowa Bożego wzmocnić mogli siew.

Wielu z nich wołało: „Panie Jezu przyjdź,  
 I pomnij krwi naszej, nie pozwól im żyć.”  
 Choć życie ich wielu pieczętuje krwią, (tak, to  
 prawda)  
 Zdobi Ewangelię szkarłatny ten prąd.

<sup>232</sup> Ona nadal ocieka krwią! Tak, pewnego dnia to się stanie, ale ja czekam na tę godzinę, kiedy to zostanie zakończone.

<sup>233</sup> Pewna siostra miała właśnie sen. Ona mi go wysłała i powiedziała: „Widziałam ich, ten kościół przygotowuje sposób zamordowania” mnie potajemnie, kiedyś, gdy będę wysiadał z samochodu, wchodził do środka, zostanie zapalony od... Lecz powiedziała: „Potem Duch powiedział: ‘Nie tym razem, lecz to nastąpi później.’” A-ha.

<sup>234</sup> Broń Boże, żebym z czymkolwiek poszedł na kompromis. Nie znam nic, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. Żyjemy w okropnym czasie. Spowodował to grzech. Tak. Oni—oni ukamienowali Szczepana. Oni odcięli Janowi głowę, ona to zrobiła. Ja nie wiem jak my oddamy nasze, lecz to się stanie pewnego dnia. W porządku, zauważcie.

<sup>235</sup> To jest w Ewangelii Świętego Jana, jeżeli chcecie na to miejsce Pisma. Ewangelia Świętego Jana 6:49, gdzie oni jedli mannę, i Jezus powiedział: „I oni wszyscy poginęli, każdy jeden.”

<sup>236</sup> Powiecie: „Więc, moja—moja siostra, widziałem tę kobietę, jak tańczyła w Duchu.” Och, tak. A-aha. „Widziałem, jak one to robiły. Widziałem jak mówiła językami. Widziałem jak ona...” Tak.

<sup>237</sup> Jezus powiedział: „Wielu przyjdzie do Mnie w owym dniu i powie: ‘Robiłem te wszystkie rzeczy.’” Widzicie? „Oni jedli mannę na pustyni,” powiedział Jezus, „i oni wszyscy są na Wieki odłączeni. Oni są martwi.” To znaczy przepadli na Wieki. Oni poginęli dokładnie tam, na pustyni.

<sup>238</sup> Pamiętajcie 6-ty rozdział Hebrajczyków, „Dla tych, którzy raz poznali Prawdę, i nie chcieli w Niej chodzić, dla nich już nie ma więcej pokuty.” Widzicie, do pewnej granicy wie... Gdy jakiejś osobie prezentowana jest Prawda po raz ostatni, a oni nie chcą Jej przyjąć; to według Listu do Hebrajczyków, widzicie,

oni...nie ma na świecie nic, co mogłoby ich kiedykolwiek zbawić.

<sup>239</sup> Oni są skończeni. Nie ma pokuty, nie ma odkupienia, nic im nie zostało. Są odłączeni na Wieki. Biblia tak mówi: „Straszliwe oczekiwanie sądu i żar ognia, który strawi przeciwnika.” Kiedy Prawda Ewangelii zostaje udowodniona, dokładnie uwierzytelniona, a oni się odwracają i odchodzą od Niej, oni są skończeni. To wszystko. To jest okropne, ale ja muszę to powiedzieć.

<sup>240</sup> Pamiętajcie, Aniołowie, którzy nie zachowali swojego pierwotnego stanu, są trzymeni w ciemnościach tego więzienia, a dzisiejszy świat przechodzi do tego samego więzienia, nie ma pokuty.

<sup>241</sup> Przypomnijcie sobie, że kilka lat temu, kiedy wróciłem z Chicago, powiedziałem: „Albo Ameryka to przyjmie w tym roku, albo nie przyjmie tego wcale.” Widzicie dokąd ona poszła? Tak.

<sup>242</sup> Więc ja się zastanawiam czy to może być Trzecie Pociągnięcie? O Boże, oby było daleko od tego! Czy po to jest to Trzecie Pociągnięcie? Czy to jest możliwe? O, ludzie! Pomyślcie o tym, przyjaciele. Pomyślcie o tym; mi się to nie podoba.

<sup>243</sup> Jezus powiedział: „Ten rodzaj hipokryzji. . .” Jeżeli chcecie to sobie zapisać, Mateusz 23, -siedem. Mam tutaj, „czytam to,” ale wy możecie patrzeć. „Wy, ślepi faryzeusze!” Niech. . .

<sup>244</sup> Czy macie jeszcze jakichś kilka minut? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Zobaczmy. Otwórzmy to miejsce, bo powiedziałem, że „to przeczytam.” Tam było coś, co chcę przeczytać wcześniej. . . Więc, może opuszczę coś innego, ale zajmijmy się tym przez chwilę. Mateusz 23, tylko przez chwilę, w porządku, i rozpoczniemy od 27-go wiersza. Teraz tylko słuchajcie. Całość przeczytajcie sobie w domu, jeżeli chcecie. Jeszcze kilka dodatkowych minut.

<sup>245</sup> Więc patrzcie tutaj. Mateusz 23, i zaczniemy od wiersza 27-go: „Biada wam, uczeni w piśmie!” Więc, pamiętajcie, to byli święci ludzie, do których On mówił.

*Biada wam, uczeni w piśmie i faryzeusze, obłudnicy!  
Jesteście jak groby pobielane (widzicie, to są martwi ludzie), groby pobielane, które na zewnątrz wyglądają pięknie, ale wewnątrz są pełne trupich kości i wszelkiej nieczystości.*

<sup>246</sup> Obłuda, zazdrość, i spór, wewnątrz nich; a na zewnątrz: „Jestem doktor *Taki a taki*.”

*Tak i wy na zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, (patrzcie na tę Radę Ekumeniczną i na zielonoświątkowców, którzy tam siedzą), ale wewnątrz jesteście pełni hipokryzji i bezprawia.*

247 Co to jest bezprawie? To jest coś, o czym tak naprawdę wiecie, że jest właściwe, i nie czynicie tego. Jezus, teraz patrzcie, co On . . . teraz, jakiemu pokoleniu On to przypisuje.

*Biada wam, uczeni w piśmie i faryzeusze, obłudnicy!  
Budujecie grobowce prorokom i zdobiecie nagrobki  
sprawiedliwych, widzicie, „Och, prorocy!”*

*I mówicie: Gdybyśmy żyli za dni naszych ojców, nie  
bylibyśmy ich współnikami w przelaniu krwi proroków.*

248 „My byśmy wierzyli Słowu Pańskiemu, gdybyśmy żyli w tamtym czasie.” Patrzcie.

*A tak, sami dla siebie jesteście świadkami, że jesteście  
dziećmi tych, którzy mordowali proroków.*

*Wy też dopełnijcie miary waszych ojców.*

249 To jest właśnie to, co się dzieje. Teraz, patrzcie co On tu mówi.

*Wy węże i plemię żmijowe, jakże będziecie mogli ująć  
przed sądem ognia piekielnego?*

250 Jak wy to możecie robić? On to teraz mówi do usługujących, widzicie, tak jest, do świętych ludzi. Jak możecie, wiedząc, że Biblia to przepowiada i mówi żeby ludzie tego nie robili, a wy stajecie, i idziecie na kompromis za kilka parszywych, śmierdzących dolarów, za odrobinę popularności, żeby was ktoś poklepał po plecach i nazwał „Doktorem”? Jak możecie mówić, że kochacie tych ludzi?

Ja to głoszę na taśmach również. Widzicie?

251 Jak możecie, jak możecie mówić, że kochacie tych ludzi i pozwalacie żeby działo się coś takiego? Widzicie? Wy—wy, faryzeusze, wy ślepi, wy węże, plemię żmijowe, jak zdołacie ująć przed potępieniem piekła? Skoro wy . . . Jak może dzisiaj człowiek, który wie, że te rzeczy są złe, stać tam i powstrzymać swoje zgromadzenie, nie mówić o tym kobietom i mężczyznom, żeby tylko ich denominacja rosła? Jakże zdołacie ująć przed gniewem piekła, skoro ono zostało dla was przygotowane? Jak zamierzacie to zrobić? Widzicie?

252 Słuchajcie, słuchajcie tego. Co to będzie? „Dlatego . . .” 34-ty wiersz.

*. . . oto, Ja będę do was posyłał proroków, . . .*

253 „Ja będę,” w przyszłości. Tutaj ponownie pojawiają się wasi faryzeusze. Widzicie?

*. . . mędrców, . . .uczonych w piśmie: a z nich  
niektórych będziecie zabijać i krzyżować, innych znowu  
będziecie biczować w waszych synagogach, i przepędzać  
z miasta do miasta:*

254 On zapowiedział, że będzie do nich posyłał proroków ze Słowem Pańskim. I co oni mieli robić? To samo, co robili ich

ojcowie, bo właśnie tacy jesteście. Widzicie, duchy nie umierają. Ludzie, których one opętały, umierają, ale te duchy nie umierają. On powiedział: „Wy jesteście ich dziećmi. Wy nimi jesteście.” Więc tylko patrzcie jak te rzeczy wyglądają.

<sup>255</sup> Święty Paweł tam stał (wierzycie, że on był prorokiem?) i potępiał kobiety za obcinanie włosów; potępiał ich organizację; ogłosił, że każdy, kto nie został ochrzczony w Imię Jezusa Chrystusa, musi przyjść i dać się ochrzcić ponownie. Tak jest.

<sup>256</sup> A dzisiaj oni idą na kompromisy i osładzają to. Mimo to, oni nie widzą różnicy. To jest żałosne. Jeżeli ta godzina już minęła, mógłbym to powiedzieć, widzicie: oni byli ślepi, predestynowani do ślepoty. Niech Bóg będzie miłościw. Oni tego nie mogli zobaczyć.

<sup>257</sup> Jezus powiedział: „Jesteście ślepi. Wy ślepi uczeni w piśmie i faryzeusze, wy obłudnicy! Czytacie to samo Słowo, które oni wszyscy czytali, a oto przychodzicie i potępiacie Mnie. A Ja jestem dokładnie tym, co zapowiedziało Słowo na ten dzień. Ja miałem być Pośląncem na ten dzień. Ja jestem Mesjaszem.” Mówił o tym wieloma słowy. „Ja jestem Mesjaszem. Czy Ja tego nie udowodniłem? Jeżeli nie uczyniłem tego, co było o Mnie napisane, możecie Mnie potępić. I wy ślepi faryzeusze wyprowadzacie swoich ludzi prosto na takie rzeczy, i odwodzicie całą grupę.” Powiedział: „Więc, ślepy prowadzi ślepego.” Powiedział: „Wy jesteście. . .”

<sup>258</sup> Wy mówicie: „Och, gdybym żył kiedyś, w czasach Świętego Pawła, tak, ja bym stanął po stronie Świętego Pawła.”

<sup>259</sup> Wy obłudnicy! Widzicie? Dlaczego nie staniesz po stronie jego Doktryny? Zrobilibyście wtedy to samo, co robicie teraz, ponieważ wy jesteście dziećmi waszych ojców, waszych organizacyjnych ojców: faryzeusze, saduceusze, samosprawiedliwi. To jest—to jest to. A-ha. Mówię wam, i—i godzina, w której żyjemy, zastanawiam się, czy to może być Trzecie Pociągnięcie? Teraz tylko minutkę, widzicie, Jezus powiedział: „Ten rodzaj otrzyma surowsze potępienie.” Widzicie? Czy to nie jest straszne?

<sup>260</sup> Pewien wielki Amerykanin, kiedyś, gdy nieprzyjaciel miał podbić ten kraj, był pewien człowiek, który o północy wskoczył na konia i pędził drogą, krzycząc: „Nieprzyjaciel nadchodzi!” To był Paul Revere.

<sup>261</sup> Ja też jestem Amerykaninem. I teraz jadę o północy, i już nie wołam, że nieprzyjaciel nadchodzi, lecz już tu jest! On nie nadchodzi; on już tu jest! On odniósł już zwycięstwo. Ja się obawiam, że to już koniec, zwycięzca tej północnej godziny.

<sup>262</sup> Przypomnijcie sobie to Przesłanie z Tucson, tych siedmiu Aniołów, „Dokończenie Bożej tajemnicy.” Natychmiast potem, kiedy schodziłem z pasma. . .

263 Wy wszyscy słyszeliście o tych górach. Zauważcie. Brat Fred zrobił temu kilka zdjęć, i Brat Tom. I ja mam kilka zdjęć, kilka filmów, i wszystko. Kiedyś wam to tutaj pokażemy, pokażemy wam po prostu gdzie to się działo. Wy wszyscy znacie tę historię.

264 Zwróćcie uwagę na te trzy wierzchołki. On powiedział: „Tutaj masz Pierwszy, Drugi, i Trzeci.”

265 I Brat Fred zrobił temu wspaniałe zdjęcie, gdy on i Siostra Marta przechodzili. Nizinna para przechodziła w chmury, zakryła wszystkie pozostałe, i pokazała tylko Trzy Pociągnięcia; jedno *tu*, jedno *tu*, i jedno *tam*. Widzicie? Siedem!

266 Patrzcie na te Pierwsze trzy. Trzy to doskonałość. Właśnie wtedy przysłała ta usługa.

267 Drugim Pociągnięciem było rozpoznawanie duchów, prorokowanie. (Najpierw było uzdrawianie chorych.) Drugim, które wyszło, było prorokowanie, poznanie tajemnicy myśli, gdy Samo Słowo zostało zmanifestowane. Więc, to była łaska.

268 Lecz, pamiętajcie, siódemka jest zakończeniem. Czy to może być końcowe Pociągnięcie, już jest po wszystkim? Czy to jest możliwe? Pomyślcie teraz o tym. Po prostu pomyślcie. Gdzie się znajdujecie? Widzicie? Siódemka jest zawsze zakończeniem. Trzy Pociągnięcia!

269 Usługa Jezusa składała się z Trzech Pociągnięć. Wiedzieliście o tym? Zauważcie! I jeżeli kiedykolwiek w waszym życiu byliście całkowicie szczerzy – bądźcie teraz przez minutę, przez kilka minut.

270 Jego Pierwszym Pociągnięciem było uzdrawianie chorych. On stał się bardzo popularnym człowiekiem. Wyglądało na to, że wszyscy Mu wierzą. Czy to jest w porządku? Kiedy On wyszedł uzdrawiać chorych, każdy chciał Go mieć w swoim kościele.

271 Ale pewnego dnia On się odwrócił i zaczął prorokować, ponieważ On był Słowem, i był Prorokiem, o którym mówił Mojżesz. I kiedy On zaczął do nich mówić, i mówił jak oni żyją, i co robią, On stał się bardzo niepopularny. To było Jego Drugie Pociągnięcie.

272 Zastanawiam się, czy ten przedobraz znowu się powtórzył? Po prostu pomyślcie przez chwilę. Czy to jest możliwe? Pierwsze: uzdrawianie, wszystkich. Drugie: „Och, to mógł być Tylko Jezus. To mógł być Belzebub, to mógł być. . .” To jest to samo, co oni tam robili. Widzicie? Te same duchy żyją w tego samego rodzaju ludziach, ludziach potępionych, którzy nigdy nie będą mogli być zbawieni, ponieważ oni już wcześniej zostali potępieni; oni są jak Judasz Iskariota, urodził się jako syn zatracenia.

Powiecie: „Judasz?” Pewnie.

273 Pamiętajcie, on był bardzo religijny, ale on nie mógł przejść całej drogi z Przesłaniem. Część z tego mógł przyjąć, lecz reszty nie mógł strawić. Oni są w stanie przyjąć uzdrawianie i tym



podobne rzeczy, jednak kiedy dochodzi do tego, że Bóg powołuje wiewiórki do istnienia, to jest dla nich za głębokie. „Nie może być!” Takim był Judasz. Jego duch może dojść aż do tego punktu. Dalej nie może się posunąć. Widzicie?

<sup>274</sup> Oni byli w stanie dobrze przyjąć Mojżesza, kiedy rozdzielili Morze Czerwone i czynił podobne rzeczy. Lecz kiedy zaczął im mówić, oni nie byli skłonni, cała ta reszta nie była skłonna robić *tego, tamtego, czy owego*: „On czyni siebie Bogiem, nad nami.” Widzicie, oni tam nie mogli dojść, Kore i inni. Więc oni musieli założyć organizację, dlatego Bóg ich po prostu pochłoniął.

<sup>275</sup> Usługa Jezusa, kiedy uzdrawiał chorych: „On był wspaniały, ten młody Prorok z Galilei! Ludzie, On sprawia, że ślepi widzą. On nawet wskrzesił zmarłych. Mamy tu trzy przypadki. Rzeczywiście, naprawdę wskrzesił zmarłych.”

<sup>276</sup> Ale pewnego dnia On się obrócił, powiedział: „Plemię żmijowe. Oczyszczacie zewnętrzną stronę misy. Wydajecie się być święci, lecz w środku nie jesteście niczym innym niż kłębowiskiem węży.” Och, kiedy wyszło to proroctwo, potępiające tę organizację, wtedy nastąpiła zmiana. Oni się odwrócili przeciwko Niemu. Tak jest. A w końcu, odrzuciwszy Go, ukrzyżowali Go.

<sup>277</sup> Lecz nie możecie zabić Usługi. Ona żyje dalej. Możecie uspić posłańca, lecz nie możecie tego zrobić z Przesłaniem. A-ha. Prawda. On dalej żył. I zauważcie kiedy nastąpiło Trzecie Pociągnięcie w Jego usłudze. Tym Pierwszym było uzdrawianie chorych.

<sup>278</sup> Drugim było napominanie tych organizacji i prorokowanie; co oni zrobili, kim oni byli, i co miało nadejść. To, co jest, co jest, i co nadejdzie; i co było, co jest, i co nadejdzie. To jest właśnie to, co On zrobił. Czy to jest w porządku? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.]

<sup>279</sup> Lecz Jego Trzecim Pociągnięciem było głoszenie zgubionym, którzy nie mogli już zostać zbawieni. Oni się znajdowali tam, gdzie były te wielkie umalowane oczy: „Uch, uch!” Głosił duszom w piekle, które nie przyjęły łaski, lecz zostały na Wieki odłączone od Bożej Obecności. A jednak musiały rozpoznać to, kim On jest, ponieważ Bóg Go tam posłał.

<sup>280</sup> Zastanawiam się czy w dniach ostatecznych Jego usługa dojdzie do takiego samego stanu, w jakim była wtedy? „Jak Ojciec Mnie posłał, tak Ja was posyłam. Sprawy, które Ja czynię, wy będziecie czynić także.”

<sup>281</sup> Zgubieni i nigdy nie mogą zostać zbawieni. Oni odrzucili łaskę. To było Jego Trzecie Pociągnięcie.

<sup>282</sup> Teraz, czy jest jeszcze jakieś pytanie? Jego Pierwsze Pociągnięcie — On uzdrawiał chorych. Czy to jest w porządku? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Jego Druga Usługa — On

prorokował. Jego Trzecią Usługą było głoszenie zgubionym na Wieki. Te trzy góry, i tak dalej; zgubieni, na Wieki!

<sup>283</sup> Usługa Noego, wszystkie usługi czyniły to samo. Noe głosił. To jest dokładnie prawda. On wszedł do arki. I kiedy On wszedł do arki, przez siedem dni nic się nie działo. On składał świadectwo potępionym.

<sup>284</sup> Sodoma i Gomora! Jezus powoływał się na nie odnośnie przyjścia. „Zanim przyjdzie Syn człowieczy będzie tak samo, jak było za dni Noego, będzie tak samo, jak było za dni Sodomy.” On powoływał się na Noego.

<sup>285</sup> Noe miał Trzy Pociągnięcia i to Trzecie było dla zgubionych, po tym, jak drzwi zostały zamknięte. Ponieważ Bóg to tak ustawił, nikt nie mógł wejść ani wyjść. Oni byli w środku. I (niczym na siódmej górze) na najwyższej górze, On właśnie tam osadził arkę, na górze. Widzicie? Prawda?

<sup>286</sup> Za dni Sodomy, w Pierwszym Pociągnięciu, był sprawiedliwy Lot. I Biblia mówi: „Grzechy Sodomy codziennie dręczyły jego sprawiedliwą duszę,” to, co te kobiety robiły i jak postępowały.

<sup>287</sup> Pamiętajcie: „Jak było za dni Noego.” Co oni robili? „Jedli, pili, żenili się, i za mąż wydawali.” Kobiety, widzicie, kobiety. A co było w dniach Sodomy? Kobiety.

<sup>288</sup> I to Pierwsze przesłanie dotyczyło Lota. Oni się z niego naśmiewali.

<sup>289</sup> Potem posłali innych posłańców, było ich dwóch i oni tam poszli. To było Jego Drugie Pociągnięcie dla Lota . . . dla Sodomy.

<sup>290</sup> Ale patrzcie na Tego, który przyszedł ostatni, tam było coraz więcej łaski. Wtedy nastąpił koniec, w tamtym czasie nastąpił koniec. Ten trzeci Posłaniec, który tam przyszedł, to Trzecie Pociągnięcie, kim On był? Jaki On miał rodzaj usługi? On siedział razem z wybranymi i mówił im co się działo za Jego plecami. Prawda? Lecz kiedy On zstąpił do Babilonu, raczej do Sodomy, On chciał się przekonać . . .

<sup>291</sup> Nawet Abraham wołał: „Gdybyś znalazł pięćdziesięciu sprawiedliwych?” I dalej, do „dziesięciu sprawiedliwych?”

Bóg powiedział: „Tak, znajdź dziesięciu sprawiedliwych.”

<sup>292</sup> Pozwól, że coś ci powiem, siostró, tylko przez chwilę. Ty możesz być staromodna, lecz ty masz coś, czego te królowe seksu nie mają. Masz coś, czego ona nigdy nie będzie mogła mieć. Prawda. Ty możesz być staromodna w sposobie ubierania się, ubierasz się jak dama. One mogą powiedzieć: „Patrzcie na tę starą, świętą pijaczkę.” Nie martw się. Ona ma coś, czego ta stara królowa seksu, którą ogląda tam cały świat, ona tego nie ma. Ona już tego nigdy nie może mieć. Ona jest zgubiona na Wieki. Ona jest potępiona. Widzicie? Ona nigdy . . . Ty masz moralność; ty masz cnotę. Ona nic nie ma. Ona ma przynętę, która wciąga zgubione dusze do piekła. Ślepi w to wchodzi. Więc, ty coś masz.

293 Wiesz, może ty nawet nie jesteś wpisana do księgi kościoła, lecz, może to właśnie twoje sprawiedliwe życie powstrzymuje dzisiaj Boży gniew nad dzisiejszym światem. Świat w to nie uwierzy. Wy kobiety, które nazywają świętymi pijaczkami, i wy mężczyźni, którzy prawie nic nie wiecie, ale wołacie dniem i nocą do Boga z powodu grzechów tego kraju, ty możesz być tym, który zatrzymuje ten gniew. „Jeżeli znajde dziesięciu, oszczędzę to. Jeżeli znajde dziesięciu!” „Jak było za dni Sodomy, tak będzie.” Widzicie co mam na myśli?

294 Nie „Jeżeli znajde dziesięciu metodystów, jeżeli znajde dziesięciu baptystów, jeżeli znajde dziesięciu zielonoświątkowców, jeżeli znajde dziesięciu atletów, jeżeli znajde dziesięciu senatorów, jeżeli znajde dziesięciu usługujących.”

295 Ale: „Jeżeli znajde dziesięciu sprawiedliwych!” Jeden jest sprawiedliwy, a to jest Chrystus. Chrystus żyjący w Jednym, w tych dziesięciu, widzicie, „Ja to oszczędzę.”

296 Lecz ten ostatni Posłaniec głosił do potępionych. Mówicie . . . On tam poszedł. Pismo nie mówi co się stało, lecz następnego poranka spadł ogień, zaraz po tym, jak dokonał tych znaków, bezpośrednio po tym, jak On wykonał tę proroczą usługę. „Dlaczego Sara się śmiała?”

Ona rzekła: „Nie zrobiłam tego.”

Powiedział: „Tak, ty to zrobiłaś.” Widzicie?

297 Więc, bezpośrednio po tym, On udał się do Babilonu, albo poszedł do Sodomy. On ich nie znalazł i dlatego spadł ten ogień. On znalazł Lota i jego dwie córki, powiedział: „Wyjdźcie stąd natychmiast.” Widzicie? Oni wyszli. On tam poszedł. Pamiętajcie, że On był w drodze. On posłał przed Sobą posłańców, lecz On tam poszedł osobiście, prawda, by zobaczyć czy tak się rzeczy mają. I czego On tam pełno znalazł? Kobiet z umalowanymi twarzami. Przesłanie dla potępionych. Co oni robili? Śmiali się z tego.

298 Co oni robią dzisiaj? Tę samą rzecz. „Ja należę do zborów Bożych. Ja należę do jednościowców. Ja jestem—ja jestem. . . Ja tańczyłem w Duchu. Chwała Bogu, ja mówię. . .” W porządku, idź dalej. „Jak będę chciała, to obetnę sobie włosy. Ja zrobię to. Ja po prostu powiem *to*. Ja nie muszę być ochrzczoney w Imię Jezusa. Nie obchodzi mnie co powiedzieli. Paweł jest starym wrogiem kobiet, tak czy owak. To jest. . .” W porządku, idź dalej.

299 Pewnego dnia, o ile jeszcze tego nie zrobiliście, przekroczycie tę linię. Już nigdy więcej nie będziecie mieli pragnienia robić tego, co właściwe. Słyszeliście, co ja powiedziałem? To się dzieje. Bracie, siostrzo, czy ty sobie zdajesz sprawę z tego, co tu zostało powiedziane? Ty tę linię przekroczysz i już nigdy nie będziesz miał pragnienia żeby to robić. Ty będziesz dalej słuchał Ewangelii, pewnie, lecz nigdy Jej nie przyjmiesz. Ty Jej nie

możesz przyjąć. Lecz Ewangelia będzie głoszona potępionym, tym, którzy są zgubieni na Wieki, którzy już więcej nie mogą być zbawieni. Ty jesteś już teraz w tym miejscu, a nie wiesz o tym. Ty myślisz, że żyjesz w rozkoszach, a umarłeś już za życia.

<sup>300</sup> Och, słuchajcie. Oni wszyscy odrzucili Przesłanie tej godziny, poprzedzające potępienie, ta Ewangelia była najpierw głoszona potępionym, zanim odeszli; pozbawieni łaski. Zamknięty Noe był świadectwem. Bóg zamknął drzwi zaraz po Trzecim Pociągnięciu. Po Trzecim Pociągnięciu drzwi dla Sodomy zostały zamknięte. Łaski już więcej nie było. Nie znaleziono tych dziesięciu. A Ewangelia była głoszona zgubionym, tym, którzy nie mogli otrzymać zbawienia, ponieważ było po prostu. . . Tak było w każdym wieku, każdy wiek odrzuca Przesłanie przed nadejściem sądu.

<sup>301</sup> Czy oni to zrobili jeszcze raz? Czy takie znaczenie miało pojawienie się Słupa Ognia, tu, nad rzeką? Czy to się pojawiło również w tym Przesłaniu o obcinaniu się kobiet, ustawiającym je na właściwym miejscu i napominającym tych usługujących za opowiadanie się po stronie denominacji, zamiast pozostać na Słowie? Skoro Bóg dokładnie udowodnił, że to jest On, a nie jakiś biedny ignorant, jakiś niedouczony człowiek. To jest Bóg! Więc czy doszliśmy do tego punktu, gdzie Trzecie Pociągnięcie powróci na nowo do Wiecznie zgubionych?

<sup>302</sup> Czy takie znaczenie miała wizja, którą tam miałem jako mały chłopak? I ja pojechałem na zachód, i tam świecił ten złoty Krzyż Ewangelii, i obwieścił znak z Nieba, dokładnie tak. Pamiętajcie, ten Krzyż był także rozbudowany w przestrzeni, tak jak-tak jak piramida. Widzicie? Czy to jest możliwe, że to jest ta część szczytowa, gdzie to się kończy, zaczyna się *tutaj* i idzie w górę, do głowy?

<sup>303</sup> Tak jak ta piramida była wznoszona przez Lutra, Wesleya, zielonoświątkowców, a potem jest ten kamień szczytowy. Czy to by mogło być to? Jeżeli to jest to, gdzie my się znajdujemy? To może być to. Mam nadzieję, że tak nie jest, ale tak ma być. Tak będzie. Po prostu pamiętajcie, te usługi muszą, one się zawsze tak samo zajązbiają z pozostałymi. To musi przyjść. I Bóg się nie zmienia. Pomyślcie o tym!

<sup>304</sup> Ugryź swoją świadomość duchowym zębem i zobacz gdzie jesteśmy. Co jeśli tak jest, a ty jesteś ciągle w tym stanie, w jakim jesteś? Mógłbyś wtedy równie dobrze pójść. . . Jesteście skończeni, wy, którzy jesteście na zewnątrz. Po tym, jak Baranek wziął tę Księgę, Szósta Pieczęć została objawiona razem ze wszystkimi Pieczęciami, to już jest koniec. Może tak być. Mam nadzieję, że tak nie jest. Może tak być. W porządku.

Więc, czy to dlatego Trzecie Pociągnięcie zwlekało tak długo?

<sup>305</sup> Zauważcie, że Pierwsze Pociągnięcie i Drugie Pociągnięcie przechodziły jedno za drugim. Pamiętacie, że kiedy zaczynałem, przepowiedziałem to Pierwsze. I powiedziałem: „Przyjdzie czas, gdy To będzie nawet poznawać tajemnice serca.” Pamiętacie? Ilu z was? Więc, wszyscy to pamiętacie z moich zgromadzeń, wszędzie. A pewnego wieczoru, kiedy poszedłem tam, do Regina, i wszedłem na podium; był tam Brat Baxter, i kilka tysięcy ludzi. I wszedł na podium jakiś mężczyzna, [Brat Baxter raz pstryknął palcami—wyd.] i tam to było. I od tego czasu to się nie zmieniło.

<sup>306</sup> Ale minęły lata, od kiedy zszedłem z pola misyjnego, cztery, około pięć lat, od kiedy zszedłem. Co to jest? Co to sprawiło? Czy powód był taki sam jak na początku, w Genesis: „Boża cierpliwość”?

<sup>307</sup> Przypomnijcie sobie, kiedy On stworzył świat, On w siódmym dniu nic nie robił. On odpoczywał. Widzicie? Bóg w tym szóstym roku był cierpliwy, bo nie chciał by ktokolwiek zginął, lecz żeby wszyscy mogli dojść do upamiętania. Bóg był cierpliwy.

<sup>308</sup> Następnie, również w Genesis 15:16, jeżeli chcecie to zanotować, 16,15. On rzekł do Abrahama: „Tam, w ziemi Amorejczyków, ich bezprawie,” więc oni byli poganami. „Nie mogę ciebie tam zabrać już teraz, ponieważ nieprawość Amorejczyków, tych pogan, jeszcze się nie dopełniła. Ale Ja ich osądzę. Przyjdę w czwartym pokoleniu, a potem osądzę ten naród za pomocą żelaznej laski.” Czy to jest w porządku?

<sup>309</sup> Czy to już trwa tak długo ze względu na Bożą cierpliwość, ta usługa ciągle przeczesuje świat za pomocą taśm i wszystkich innych rzeczy, żeby zobaczyć czy nie ma jeszcze jednego? Ale być może ten ostatni właśnie niedawno przyszedł. Czy może z powodu nieprawości to było—było tak długo? Jeżeli Jezus jest taki sam, a jest, Hebrajczyków 13:8, to Jego Przesłanie musi być takie samo. (Już kończę.) Jego działanie musi być takie samo.

<sup>310</sup> Pierwsze i Drugie Pociągnięcie nie pozostawia wątpliwości! Czy masz w swoim umyśle wątpliwości odnośnie Pierwszego i Drugiego Pociągnięcia? Czy to się stało właśnie tak jak On powiedział? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Więc po co kwestionować Trzecie? Widzicie? Dlaczego miałbyś To kwestionować? Te dwa pierwsze zostały zidentyfikowane przez Pismo. Udowodniłem wam tego poranka, że to Trzecie również jest zidentyfikowane przez Pismo.

<sup>311</sup> Patrzcie na świat i zobaczcie gdzie on się znajduje. Patrzcie, jak oni odrzucili Prawdę, i jak prawidłowo to zostało zidentyfikowane, ta prorocza część. Teraz, gdzie my jesteśmy? O Boże, bądź miłościw! To sprawia, że moje serce w środku krwawi. O co chodzi? Gdzie my się znajdujemy?

<sup>312</sup> Pamiętacie, tych siedem szczytów, tam w górach, one by wam to mogły powiedzieć. To jest... Nie ma już innego szczytu poza nimi. To się znajduje na Granicy Kontynentalnej.

To bezpośrednio przechodzi w pustynię, od tamtego miejsca. Zaczyna się wieczność. Siedem wierzchołków wprost na Granicy Kontynentalnej. To jest bezpośrednio pomiędzy dobrem a złem. A na końcu tego, to Trzecie Pociągnięcie było ostatnim Pociągnięciem w tym łańcuchu. Czy to jest w porządku? Widzicie? W porządku.

<sup>313</sup> Noe wszedł do środka, a potem przez siedem dni nic się nie działo, widzicie. Sąd nastąpił w ciągu siedmiu dni. Gdyby tylko . . . Słuchajcie teraz, już kończę. Gdyby oni tylko rozumieli ten znak w czasach Noego! Gdyby oni to tylko poznali! Teraz zamierzam skończyć. Gdyby oni tylko rozpoznali ten znak, świat tamtych dni! Więc, Bóg to tutaj udowodnił, czytaliśmy to w Piśmie jakiś czas temu, On tych ludzi zniszczył.

<sup>314</sup> Nie bezlitośnie; łaska była do nich posłana przez proroka. Oni nie chcieli w to wierzyć. Bóg jest łaskawy, lecz On zesłał łaskę, lecz oni jej nie przyjęli. On zawsze najpierw posyła łaskę.

<sup>315</sup> Co by było, gdyby oni wiedzieli, że ten znak jest znakiem czasu końca? A kiedy oni to zobaczyli, nagle, zbawienie odeszło. Nikt, widzicie. Pierwsza rzecz, jaką zauważycie, to, że drzwi zostały zamknięte. Jeżeli oni . . . Była tylko jedna osoba, która rozpoznała ten znak, to był Noe i jego grupa. Oni to wiedzieli jako jedyni. Kiedy drzwi się zatrzasnęły, Noe o tym wiedział. Noe wiedział, że to już koniec. On to wiedział. Tak jest. Gdybyś tylko rozpoznał ten znak!

<sup>316</sup> Och, gdyby oni tylko rozpoznali ten znak, gdy zobaczyli jak przychodzi Ten, który tam był u Abrahama!

<sup>317</sup> Gdyby oni tylko wiedzieli, że ten nowoczesny Billy Graham owych dni, poszedł tam, on i Oral Roberts, i głosili to przesłanie zaślepionym ludziom! Gdyby oni tylko wiedzieli, ci dawni sprawiedliwi metodyści i baptyści w tamtych czasach, że to był znak dla nich na tamten dzień, Lot, kiedy grzechy trafiły ich dusze. Więc, do czego zwrócili się metodyści i baptyści? Do tego samego co Lot. Ale ci sprawiedliwi, oni stamtąd wyszli. Pewnie.

<sup>318</sup> Co jeśli to się stało gdy Billy Graham tam poszedł, one wstawały bo podejmowały decyzję, żuły gumę do żucia, szturchały jedna drugą i śmiały się, z ostrzyżonymi włosami, pomalowanymi twarzami, i to ich ani trochę nie ruszało. Gdy wracał następnego dnia, Billy powiedział: „Mam trzydzieści tysięcy; wracam za rok, nie mam nawet trzydziestu.”

<sup>319</sup> „Och, ja podjąłem decyzję. Ja—ja—ja już nie pójde do piekła; pójde do Nieba, widzicie,” i brodzą dalej w grzechu. Gdyby oni mieli chociaż . . .

<sup>320</sup> I potem głoszona jest Ewangelia w Moccy, ze znakami i cudami, ze Słupem Ognia, który się tam unosi, i wszystko dzieje się dokładnie tak, jak przepowiedziano i ustalono. Gdyby oni mieli . . . Oni mówią: „Banda świętych pijaków. To jest umysłowa telepatia. Jakiś rodzaj czarodziejskiego ducha. Diabeł,

to wszystko czym To jest. Nie wiercie Temu. To nie jest z naszej organizacji. My z Tym nie mamy nic wspólnego.” Gdyby oni tylko rozpoznali ten znak! Gdyby oni to tylko rozpoznali!

<sup>321</sup> Jezus powiedział, powiedział: „Gdybyś tylko poznała swój dzień, Jeruzolimo. Gdybyś tylko rozpoznała! Ale,” powiedział, „teraz radźcie sobie sami.” Widzicie? „Gdybyście tylko poznali. O, Jeruzalem, Jeruzalem, ileż to razy chciałem was osłonić, jak kura swoje kurczęta, przed nadchodzącym sądem! Lecz wy nie rozpoznaliście waszego dnia.” „Wy, którzy kamienowaliście proroków i zabijaliście sprawiedliwych, gdybyście tylko rozpoznali wasz dzień! Gdybyście tylko rozpoznali i byli na bieżąco z Pismem, oraz wiedzieli, że Moje przyjście jest znakiem waszego końca. Teraz jesteście ślepi. Teraz zostaliście napiętnowani. Wasz czas się skończył.” I tak było. Tak jest. „Gdybyście tylko rozpoznali ten czas!”

<sup>322</sup> Patrzcie, gdy Jezus to ogłosił, świat dalej szedł do przodu. Widzicie? Świat dalej szedł do przodu, normalnie. Dlaczego? Ponieważ oni nie rozpoznali swojej godziny.

<sup>323</sup> Świat dalej szedł do przodu gdy Noe wszedł do arki. Świat dalej posuwał się do przodu. Szydercy, oni owego dnia dalej mieli swoje seks-imprezy. Oni dalej jedli, pili, żenili się, robili to co robią dzisiaj. Dokładnie tak, normalnie. „Ha-ha! Ten stary, święty pijak zamknął drzwi. Więc, słyszeliście coś takiego? Ha-ha! Wiecie co on mówi? Że my wszyscy ‘utoniemy.’ Nonsens! Gdzie jest ta woda?”

<sup>324</sup> Szydercy w dniach Noego. „Tak będzie gdy Syn człowieczy będzie przychodził.” W porządku. Noe rozumiał ten znak. Tak samo było w dniach Lota. Tak samo było w dniach Jezusa. Tak samo jest dzisiaj. Oni się naśmiewają po raz ostatni . . . ? . . .

<sup>325</sup> To samo z Sodomą, oni nigdy nie wiedzieli. Gdy stał tam Posłaniec, Przesłanie od Boga, oni się z nich tylko naśmiewali i starali się ich zepsuć, żeby postępowali tak jak oni. Czy to jest w porządku? „Chodź, przyłącz się do nas. Bądź jednym z nas.” Czy to jest w porządku? „Chodź, przyłącz się do nas, bądź jednym z nas. Będziesz jednym z chłopaków. Chodź, przyłącz się do nas.” Widzicie? Oni nigdy nie rozpoznali swojego znaku.

<sup>326</sup> Nie wiedzieli, że kiedy to Przesłanie jest głoszone, to właśnie . . . Oni tego nie mogli widzieć, że ogień i gniew sądu Bożego, oraz płomień ognia i siarki zaczęły w niebie płonąć. Oni tego nie mogli widzieć. Ale posłańcy mogli. A-ha. Lot też o tym wiedział. On wiedział, że to tam było. Pewnie.

<sup>327</sup> Tak samo jest dzisiaj, to jest ta sama rzecz. Gniew się rozpała, bomby atomowe wiszą, wszystko się kończy. Teraz jest tak samo.

<sup>328</sup> Patrzcie, ludzie, słuchajcie. Czy wy wiedzieliście . . . Wy mówicie: „Bracie Branham, och, o co w tym wszystkim chodzi?” Wiecie, ludzie mogą iść i dalej głosić Ewangelię, tak jak to zawsze robili, być może to, co oni nazywają Ewangelią, już się skończyło.

Oni to robili w dniach Noego. Oni to robili w dniach Lota. Oni to robili w dniach Jezusa. Prawda?

329 Nawet Żydzi, po tym, jak Jezus im powiedział, że gniew. . . „Już po was. Jesteście skończeni. Nie ma już nic więcej. Jesteście skończeni.”

330 „Och,” powiedzieli, „ten święty pijak. Z jakiej szkoły On pochodzi? Skąd On przychodzi, co?”

331 Pamiętajcie, On wtedy był gotowy na Swoje Trzecie Pociągnięcie. A-ha. Tak jest. On powiedział: „Jak często chciałem was osłonić!”

332 Lot zrobił ostatnie wezwanie. . . albo chciałem powiedzieć, że Anioł to zrobił, ten posłaniec, kimkolwiek On był. Reprezentant Boga na ten czas, reprezentant Boga w ludzkim cielesie, uczynił ostatni znak, spełnił ostatni obowiązek. Wtedy już było po wszystkim.

333 Noe wygłosił swoje ostatnie kazanie; drzwi się za nim zamknęły. To było wszystko. Oni się z tego śmiali i nabijali się z tego.

334 Pomyśl, ludzie mogą iść i dalej głosić! Rada Ekumeniczna może połączyć się z kościołem katolickim, tak jak to obiecali zrobić. Wszystkie organizacje mogą działać dalej, lecz piętno bestii już tam jest. Oni je w ten sposób przyjmują. Widzicie? I oni mówią: „Och, alleluja, błogosławie Boga, tyle osób zostało zbawionych tego wieczoru.” Naprawdę? „Oni tańczyli w Duchu. Oni mówili językami.” To dokładnie nic nie znaczy. Widzicie? „Och, oni są łagodni, delikatni, i pokorni. Tak, panowie. Oni mają owoc Ducha.” To nie jest znakiem. Ani trochę.

335 Pozwólcie, że wam zaprezentuję owoc Ducha, porównując Jezusa z faryzeuszami, patrzcie kto z nich miał owoc Ducha. Co gdybym teraz przez chwilę stanął, tak jak już przed chwilą zacząłem mówić, przeciwko Chrystusowi? Niech Bóg mi przebaczy, że to w ogóle mówię, widzicie, lecz chcę wam tylko coś pokazać.

336 Co gdybym do was przyszedł i powiedział: „Powiedz, kościele, kto jest twoim przyjacielem? Kto okazuje owoc Ducha? Wasz miły, stary kapłan. Kto was odwiedza w szpitalu, kiedy jesteście chorzy? Wasz stary, łagodny kapłan. Tak jest. Kto zawsze wam pożyczy trochę pieniędzy, gdy macie przeciwności, jesteście w trudnej sytuacji? Wy, członkowie tego kościoła, czy nie przychodzicie do swojego starego, miłego kapłana i on pożycza wam pieniądze? Widzicie? Kto zawsze okazuje miłość, łagodność, i okazuje owoc Ducha? Wasz stary, łagodny kapłan.

337 „Kto studiował przez wiele, wiele lat tu w synagogach, z których wywodzi się jego pra-pra-pra-pra-pra-pra-pradziadek, z tej całej linii? Kto studiował i ma. . . ciężko pracował i zdobył tytuły doktora filozofii, i doktora praw, by znać to Słowo, i stać



Tu, i głosić to dla was w każdy niedzielny poranek, dla tego zgromadzenia? Wasz stary, miły kapłan.

<sup>338</sup> „A kim jest ten odszczepieniec, zwany ‘Jezusem’? Z jakiej uczelni On przyszedł? Z jakiej On jest szkoły? Gdzie jest Jego karta członkowska? Do jakiej organizacji On należy?”

<sup>339</sup> „A co on czyni kiedy wy wszyscy macie rodzinną kłótnię? Kto do was przychodzi? Wasz stary, miły kapłan usiłuje. . . I kiedy macie jakiś spór z sąsiadem, wasz stary, miły kapłan przychodzi i godzi was. Mówi: ‘Wy wszyscy jesteście dziećmi Bożymi. Nie powinniście tego robić.’ On właśnie tutaj. . .”

<sup>340</sup> „Co robi ten Jezus z Nazaretu? On to wszystko burzy. Co On robi? Łaja waszą organizację. Co On robi? Nazwał waszego kapłana ‘ślepy przywódca ślepych.’ On nazwał go ‘węzem w trawie.’ On powywracał stoły z ofiarami, które Bóg ustanowił, porozrzucił pieniądze i patrzył na nich z gniewem. Czy kiedykolwiek widzieliście żeby wasz kapłan tak wyglądał?”  
Więc gdzie jest owoc Ducha? A-ha. A-ha.

<sup>341</sup> Nie na podstawie mówienia językami. Nie poprzez taniec w Duchu. Nie poprzez przyłączenie się do kościoła. Nie na podstawie owocu Ducha; Chrześcijaństwo Naukowe może was wszystkich w tym przewyższyć, widzicie, a zaprzeczają nawet Boskości Jezusa Chrystusa. Nie to.

<sup>342</sup> Lecz to jest Słowo, żywe! O to chodzi. Gdyby oni tylko spojrzeli, On był Mesjaszem. On był żywym Słowem, zmanifestowanym.

<sup>343</sup> Mężczyzna, który ma w sobie Bożego Ducha, albo kobieta, żyje tym Słowem, ono żyje w nich. To tętni w ich sercach, to jest predestynacja, ponieważ Słowo Pańskie do nich przychodzi i oni są Słowem dla ludzi. „Listami pisanymi, czytany przez wszystkich ludzi.” Czy to jest w porządku? Czy Trzecie Pociągnięcie może być w toku?

<sup>344</sup> Ludzie na taśmach, wy, którzy słuchacie tej taśmy, chciałbym żebyście mogli teraz zobaczyć to zgromadzenie. A-ha. Mam nadzieję, że czujecie to samo.

<sup>345</sup> Co jeśli tak jest? Spójrzcie tu, na tę stertę miejsc Pisma. Czy to możliwe? Czy Trzecie Pociągnięcie jest po to, by głosić potępionym na Wieki, którzy odrzucili Przesłanie zbawienia?

<sup>346</sup> „Więc,” wy powiecie: „kościół będzie. . .” Tak, oni będą. Oni będą dalej iść do przodu, pomimo wszystko.

<sup>347</sup> Lecz, pamiętajcie, przez cały ten czas Noe znajdował się w arce. Oblubienica jest zapieczętowana z Chrystusem, ostatni członek został odkupiony. Szósta Pieczęć się dokonała. Siódma Pieczęć sprowadza Go z powrotem na ziemię. Baranek podszedł i wziął tę Księgę z Jego prawej ręki, usiadł, i zażądał Swojej własności, tego co odkupił. Czy to jest prawda? To zawsze było Trzecim Pociągnięciem.

348 Trzy to doskonałość. Ta usługa doszła do swojej doskonałości, kiedy odtworzyła na nowo Chrystusa w naszej rzeczywistości, pomiędzy istotami ludzkimi, tak jak to było przepowiedziane: „Jak było w dniach Lota.”

349 Och, pomyślcie, ludzie mogą dalej głosić, myśleć, że dostępują zbawienia, wierząc, że postępują właściwie, wierząc, że ich organizacje rosną, pewnie, a nie ma nawet promyka nadziei. I jeżeli ta wizja była o tym, i to się tak twardo sprzeciwia kobietom, to doszliśmy do tej godziny. Drzwi są zamknięte, koniec, ta Księga już jest w Jego rękach. Pomyślcie o tym.

350 Pozwólcie mi to teraz powiedzieć, tuż nim zakończę. Już kończę. W Irlandii opowiadano o tym, jak ktoś stawiał czoła wodzie. Była tam wielka piaszczysta rafa, która opadała wzdłuż brzegu i wznosiła się na zboczu wielkiego wzgórza. I szedł tam pewien mężczyzna, spacerował tam któregoś dnia, właśnie—właśnie w czasie, kiedy się zbliżał przypyływ. I był tam pewien szlachetny człowiek, który mieszkał na tym wzniesieniu i znał się na przypywach. On wiedział o jakiej porze dnia miał nastąpić przypyływ. On wiedział kiedy się przypyływ zacznie. Tego gościa nie obchodziło jaki jest czas. On był jednym z tych, którzy wszystko wiedzą. On miał swoje własne przekonania. On był wysportowanym człowiekiem, bystrym, inteligentnym gościem, ale on tylko nie znał czasu przypyłwu. On nie znał tego kraju. Nie znał znaku, wskazującego na ten właściwy czas, kiedy księżyc odwraca się od ziemi.

351 A kiedy Bóg odwróci Swojego Ducha od ziemi, bracie, już będzie po niej, to już jest koniec.

352 Gdyby ten księżyc kiedykolwiek opuścił swoje miejsce, wody zakryłyby ziemię, tak jak to było, gdy Bóg to zaczynał w Genesis 1. Lecz tam jest ustawiony księżyc i kiedy tylko odwraca swoją głowę, zaczyna się przypyływ.

353 Ten stary, mądry człowiek, który tam mieszkał, koło tego, wiedział jaki to był czas. Ten gość nie wiedział. On się o tym nigdy nie uczył. Jego to nic nie obchodziło. A ten stary, mądry człowiek wybiegł i rzekł: „Dobry człowieku, nie waż się iść dalej. Zawróć natychmiast. Tam jest urwisko. Nie będziesz w stanie na to urwisko wejść. Zginiesz. Te . . . Te znaki już się pojawiają, ten czas. Ten—ten przypyływ nastąpi nagle, a ty nie będziesz mógł wrócić. Nie idź już dalej.”

354 I ten człowiek się odwrócił, wysmiał go i powiedział: „Idź i zajmij się swoimi sprawami. Ja wiem, co ja mogę robić, a czego nie mogę.” I przypyływ go złapał. Widzicie?

355 Może być później niż myślimy. Widzicie? To was złapie. Nie idźcie już dalej. Nie róbcie tego, ludzie. Jeżeli zawsze we mnie wierzyliście, że jestem Bożym sługą, to przyjmijcie moje słowa dzisiejszego poranka, jeżeli kiedykolwiek to zrobiliście. Być może już jest za późno. Tak wiele miejsc Pisma przedstawia

to w ten sposób. Więc, pamiętajcie, ja nie mówię, że tak jest. Ja nie wiem. Lecz tylko patrzę.

<sup>356</sup> I ja tu wyciąłem chyba dziesięć stron, ponieważ nie miałem odwagi wam tego powiedzieć. Widzicie? Widzicie? Pani Wood i pan Wood są tego świadkami. Kiedy dziś rano poszedłem ich odwiedzić, powiedziałem: „Ja im tego nie mogę powiedzieć, nie mogę zejść tak daleko. Ja im po prostu podam dużo miejsc Pisma i z tym ich zostawię, ponieważ to będzie nagrywane.” To się rozejdzie.

<sup>357</sup> I ludzie będą się z tego Przesłania śmiali. To jest w porządku, oni pewnego dnia nie będą mieli odwrotu. Idźcie tak dalej, bądźcie po prostu członkami kościoła. Obcinajcie włosy, malujcie sobie twarze. Idźcie tak dalej, weźcie „Ojca, Syna, i Ducha Świętego,” jak chcecie, zróbcie sobie trzech Bogów i bądźcie poganami. Idźcie tak dalej, trzymajcie się waszej organizacji. Róbcie to, jeżeli chcecie.

<sup>358</sup> Mówicie: „Ja tańczyłem w Duchu, ja mówiłem językami; ja To mam.”

<sup>359</sup> Widziałem jak diabły robiły to samo. Widziałem jak czarownicy mówili językami i tłumaczyli to; a także pisali w nieznanym języku i tłumaczyli to; pili krew z ludzkiej czaszki i wzywali diabła, tańczyli w duchu.

<sup>360</sup> Mahometanie w ten sposób tańczą w duchu, mogą też brać drzazgi i przekłuwać nimi swoje palce; biorą też lance i przebijają nimi swoje twarze na wylot, a potem je wyciągają, przy czym nie pojawia się ani jedna kropla krwi.

<sup>361</sup> Indianie będą chodzić boso po ogniu, wysokim na trzy stopy; i cztery-, trzy czy cztery stopy szerokości; dmuchają, wachlują węgiel aż się rozpali do białego; i nigdy się nie oparzą w nogę, a przy tym zaprzeczają, że jest coś takiego jak Jezus Chrystus.

<sup>362</sup> Nie, nie, przyjacielu. Chodzi o Słowo, które to mówi. Ludzie i Słowo muszą stać się jednym. Widzicie? Jezus i Słowo to było to samo; On był Słowem. I kiedy Jezus żyje w ludzkiej istocie, to sprawia, że ona i Słowo są tym samym. Nie . . . Twoje życie mówi kim jesteś.

<sup>363</sup> Teraz po prostu przyjrzyj się sobie w Bożym zwierciadle i zapytaj: „Jak ja wyglądam dzisiejszego poranka?” Będziemy się modlić.

<sup>364</sup> [Brat mówi innymi językami. Inny brat podaje interpretację. „Moje dzieci, dziś do was mówię. Tak, Ja, Wszechmogący Bóg, spojrzałem dzisiaj na ziemię. Zobaczyłem zły stan, do którego to stworzenie zostało doprowadzone. Tak, Ja widzę grzech, w jakim ci ludzie są dzisiaj zamknięci. Tak, czy nie zdajecie sobie sprawy z tego, że uczyniłem dla was wielką rzecz? Tak, Ja posłałem do was człowieka w tym ostatnim dniu, tak, aby on mógł być ustami do tej generacji. Jednak powiadam wam dzisiaj, mój

ludu, wielu naśmiewa się z tego imienia. Tak, oni się odwrócili plecami do rzeczy, o których on mówił. Lecz Ja wam powiadam, że Ja sprowadzę wielkie błogosławieństwo na tych, którzy będą słuchali tych Słów. Ja jestem Wszzechmogącym Bogiem. Oto Ja dziś nagrodzę tych, którzy szczerze przyjmują te Słowa, mówi Pan” –wyd.]

Błądziłem daleko od Boga,  
Teraz wracam do domu.

Módlcie się, jeżeli kiedykolwiek się modliliście!

Otwórz szeroko ramiona Twej miłości,  
Panie, ja wracam do domu.

Wracam . . .

<sup>365</sup> W czasie, kiedy dalej śpiewacie, chciałbym was o coś zapytać. Czy jest w waszym sercu takie miejsce, które wydaje się być zaciemnione przez grzech? Jeżeli tak, teraz jest czas żeby się tego pozbyć, właśnie teraz, jeżeli jest jeszcze łaska.

<sup>366</sup> Mam nadzieję, że tak nie jest. Mam nadzieję, że tego tam nie ma. Ale czy nie wygląda na to, żeby tak mogło być? Słyszeliście co Duch Święty powiedział, wśród ludzi, po tym jak skończyłem: „Ten Głos jest do was.”

<sup>367</sup> A jeżeli jest, jeżeli jest w waszym życiu jakaś ciemność, to moglibyście się tu teraz zebrać wokół ołtarza, w czasie, gdy dalej to śpiewamy. Właśnie teraz, jeżeli macie jakieś zmartwienie, jeżeli macie jakąś plamę, nie odkładajcie tego dłużej.

<sup>368</sup> Mam nadzieję i ufam, że tak nie jest; ale pewnego dnia tak będzie, i to może być dzisiaj.

Więc, Panie, ja wracam . . .

<sup>369</sup> Jesteście tu wszędzie otoczeni wydychanym powietrzem! Gdyby tylko ludzie słuchający taśmy mogli widzieć, co tu się teraz dzieje; po prostu tłoczą się, jeden na drugiego, płacząc, przychodzą ze wszystkich stron.

<sup>370</sup> Czy ta wizja, którą miałem jako mały chłopak, czy to jest ta godzina? Czy to jest ten czas, tych znużonych, ponurych spojrzeń; piekła, które zostaje stworzone bezpośrednio tu na ziemi?

<sup>371</sup> Ołtarze, przejścia, i wszystko jest teraz wypełnione. Jeżeli nigdzie nie możesz się dostać do ołtarza ani do przejścia między setkami ludzi; po prostu powstań i powiedz: „Ja pragnę powstać i modlić się, i niechaj ludzie o tym wiedzą,” albo uklękniij, cokolwiek pragniesz zrobić. O, ludzie! Teraz już trudno dojrzeć kogokolwiek siedzącego. Ludzie stoją wszędzie.

<sup>372</sup> Pozwólcie, że to powiem. Broń Boże, broń Boże, żeby to, o czym mówiłem, było teraz. Niech bym ja to zrozumiał, wszyscy; broń Boże. To jest . . . Ja mam dzieci, które nie weszły. Mam dwie córki i syna. Ja mam braci. Ja mam bliskich, którzy nie weszli.

Broń Boże, żeby łaska nas opuściła; żeby to wszystko było tylko udawaniem.

<sup>373</sup> Jest jeszcze łaska, Panie? Obym się w tym mylił, Panie. Oby tym razem to było błędne. Żebym ja, żeby tak nie było, oby ludzie dalej mogli zostać zbawieni. Spraw to, Panie. Modłę się i powierzam Ci teraz to zgromadzenie w Imieniu Jezusa Chrystusa.

<sup>374</sup> Niech każdy się teraz modli, tak jakby . . . Co, gdyby tak było? Więc, ja nie wiem czy tak jest, ale co, gdyby tak było? Módlcie się na swój własny sposób. Módlcie się po prostu tak jak chcecie się modlić. Co, gdyby to było prawdą, co my byśmy zrobili, przyjaciele? Co byśmy zrobili? Co, co się stanie? Módlcie się teraz wszyscy. Po prostu—po prostu wołajcie, po prostu módlcie się w taki sposób, w jaki chcecie. Wołajcie tylko do Boga na swój własny sposób. O, Boże!

Twoje ramiona miłości,  
O Panie, ja wracam do domu.

<sup>375</sup> „Panie, ja zamierzałem to zrobić już dawno temu. Czy czekałam za długo, Panie? Czy to, czy to już koniec? O Boże, otwórz Twoje ramiona miłości i przyjmij mnie. Coś w moim sercu błaga o to, Panie. Otwórz jeszcze raz. Jeżeli moje imię było w Księdze Baranka, mów do mnie teraz, Panie. Pozwól mi to teraz przyjąć. Proszę, zrób to, Boże.”

Wracam do domu, wracam do domu,  
Och, nigdy, ja już nigdy więcej, Panie, nie chcę  
się włóczyć;  
Otwórz szeroko Twe ramiona miłości,  
O Panie, ja wracam do domu. . .

<sup>376</sup> Biblia mówi, że kiedy oni rozpoznają Jezusa, to: „Każdy z nich będzie płakał jak gdyby mu zabili jedyne syna.”

. . . -cam do domu,

<sup>377</sup> Wy na zewnątrz, wy w waszych samochodach przy krótkofalówkach, i wy, którzy stoicie wokół budynku, wielu z was, po prostu oprzyj głowę o budynek i powiedz: „Panie Boże, bądź mi łaskaw.”

Ot- . . .

Bądźcie śmiertelnie szczerzy, przyjaciele! Pomyślcie w jakim czasie żyjemy! Gdzie my się znajdujemy?

. . . miłości,  
Panie, ja wracam do domu.  
Wracam do domu, . . .

<sup>378</sup> Panie Jezu, zrobiłem to najlepsze co tylko umiałem. Zrobiłem wszystko tak jak umiałem. Spraw, Panie, żeby drzwi łaski były dalej otwarte. Setki, dosłownie setki, szukają Cię w tym

momencie, usuń ich wszystkie grzeszne plamy, Panie, i przyjmij ich dzisiaj do środka.

<sup>379</sup> Błagam o to z całego serca, podczas kiedy widzimy, że nie tylko ktoś o tym mówi, lecz Samo Pismo wskazuje nam na tę godzinę. I ta wizja małego chłopca, który zobaczył tych ludzi w takim stanie; i teraz myślę, że samo piekło, łaska została z ziemi usunięta, i teraz jest tutaj samo piekło, a ludzie, Panie, są w tym ohydnym stanie.

<sup>380</sup> O Potężny Boże, proszę, Boże, byś wylał Swoje błogosławieństwa na ten Wybrany Kościół, by mogli przyjąć usługę świadectwa, jaką miał Lot, jaką miał Noe, jaką miał Jezus, dla Wiecznie zgubionych, jeżeli tacy tam byli; niech oni sami zostaną zapieczetowani do Bożego Królestwa, i składają świadectwo o Jezusie Chrystusie, że jest ten sam wczoraj, dzisiaj, i na wieki. Spraw to, Panie. Zechciej przyjąć nasze modlitwy, kiedy prosimy w Imieniu Jezusa.

<sup>381</sup> Teraz po prostu módlcie się tak jak chcecie się modlić. Nie śpieszcie się. Nie śpieszcie się. Co jeśli twoje imię jest tym ostatnim, które ma być w tej Księdze?

Ja wracam do domu.

Wracam do domu, wracam do domu,

<sup>382</sup> Bracie Neville, ty idź i módl się o nich. Teraz, gdy się modlicie, pastor pomodli się z wami. Ja będę śpiewał.

Otwórz szeroko Twe ramiona miłości,  
Panie, ja wracam do domu.

Wracam do domu, wracam do domu,  
Nie chcę się więcej włączyć; (Tak, Panie.)  
Otwórz szeroko Twe ramiona miłości,  
Panie, ja wracam do domu.

Wracam do domu, wracam do domu,  
Nie chcę się więcej włączyć;  
Otwórz szeroko Twe ramiona miłości,  
Panie, ja wracam do domu.

<sup>383</sup> [Brat Branham i zgromadzenie śpiewali powyższą pieśń w czasie, gdy Brat Neville się modlił. „Wszechmogący Boże, nasz Niebiański Ojcze, tak jak to było dzisiaj, my się tak cieszymy, że Ty nam dałeś, tak jak teraz, tę chwilę czasu, żebyśmy rozważyli nasze drogi przed Tobą. Niech byśmy Boże dzisiaj, z głębi naszej duszy wołali do Ciebie, Panie, nie tylko za siebie, lecz jedni za drugich. Niech ta godzina, Boże, będzie tym czasem, ten poranek, Ojcze, kiedy Ty, jeśli masz jeszcze łaskę, Ojcze, niech tak się stanie, dla tych, którzy dzisiaj porzucili całą swoją pychę, kaprysy, i inne rzeczy. Panie Jezu, my się dzisiaj modlimy byś Ty to dał tym, którzy klęczą, och, i opierają swe głowy o ten budynek. O Boże, niechaj ten Głos z Nieba mówi dzisiejszego poranka. Daruj to za pewnienie, Panie. Pozwól tym ludziom, tym

umierającym ludziom, mężczyznom i kobietom, Jezu, pozwól nam mieć dzisiaj to pocieszenie od tego Świadka zstępującego z Nieba tego poranka. W Imieniu Jezusa Chrystusa prosimy, Panie, jeżeli będzie jeszcze jakieś przedłużenie łaski dzięki tej Krwi, niechaj to dzisiaj zstąpi na każdego z nich, tak jak tu podchodzą. Niech to się stanie dzisiaj” —wyd.]

[Brat Neville modli się dalej. „I niechby każdy jeden, Panie, miał dzisiaj tę satysfakcję, że Ty jesteś Wszzechmogącym Bogiem. Jeżeli to ma być przedłużenie łaski, niech ono się odbywa indywidualnie.”] Spraw to, Panie. [„Niechaj to będzie teraz, Ojcze. I niechaj Boży pokój, który zawsze przewyższa poznanie, niechaj on przyjdzie na nowo do tych oczekujących serc.”] Tak, Panie. [„Niechaj to będzie ta godzina.”] Tak. [„My wierzymy, że Ty to z Nieba usłyszałeś.”] Spraw to, Boże. [„Cokolwiek dla nas masz, jeżeli to jest koniec, Panie, my wiemy jak to się skończy.”] Tak, Panie. [„Ale, jeżeli nie, to niechaj ten Świadek przyjdzie.”] Tak, Panie. [„Niech ci, którzy przyszli, niech oni znajdą dzisiaj pokój,”] Spraw to, Panie. [„Dzięki Jezusowi Chrystusowi. I my się modlimy w Jego Imieniu. Amen” —wyd.]

<sup>384</sup> Panie Jezu, modłę się żebyś zbawił Rebekę, Sarę, i Józefa, ich również, Panie. Nie pozwól by to spotkało moje dzieci, Panie. Nie pozwól, by to spotkało moich braci i moich przyjaciół. Spraw to, Panie.

<sup>385</sup> My nie wiemy, my nie wiemy, ale my coś widzimy, Panie. Czy znak, jaki mamy przed sobą, nie jest wstrząsający? Spraw to, Panie. Szybko przyciągnij nas wszystkich blisko Ciebie, Panie. My Ciebie kochamy i my Ciebie potrzebujemy. Niech tak się stanie, Ojcze, Duchu Święty, daj teraz pocieszenie do naszych serc.

<sup>386</sup> Modlimy się żebyśmy mogli być Twoimi świadkami w tej godzinie, ponieważ my wiemy, że to się musi stać. To było przepowiedane przez wieki i my musimy stawić temu czoła, kiedy widzimy jak pojawiają się te znaki, wiemy, że jesteście na końcu czasu. My wiemy, tak jak to było mówione od wielu lat, że te rzeczy będą miały miejsce. Teraz widzimy to tuż u naszych drzwi, wielki, potężny Boży gniew przechodzi ulicami i zmiata nieobrzezanych. Tam, gdzie nie ma Krwi na drzwiach, wchodzi anioł śmierci; i oni sobie dalej żyją, ale za życia są umarli, bez łaski, bez Boga, i nigdy nie mogą zostać zbawieni.

<sup>387</sup> Boże, jakże my Ci dziękujemy za tych, którzy są zbawieni! Jakże my... Jakim to jest wielkim błogosławieństwem dla naszych serc, że znajdujemy się teraz wewnątrz, pod tą Krwią, kiedy ostatni anioł przechodzi przez kraj i zmiata tych... .

<sup>388</sup> Ci, którzy nie byli pod tą krwią, oni umarli bez łaski. To było u Mojżesza ostatnim pociągnięciem. Pierwsze — jako młody człowiek przemawiał do Izraela; drugie — poszedł by ich wyzwolić; trzecim było to ostatnie przesłanie. Cuda były

dokonywane, Mojżesz, razem z odkupionymi, był na swej drodze do ziemi obiecanej.

O Boże, bądź miłościw, ja się modłę w Imieniu Jezusa.

<sup>389</sup> Teraz chciałbym o to zapytać. Wy, którzy się modlicie, wy, którzy czujecie, że wy tej łaski dostąpiliście, i, że (Bożym) czujecie, że jesteście w Bożym Królestwie, wy czujecie, że—że tak czy inaczej zostaliście jakoś zakotwiczeni w Chrystusie, macie wiarę, by wierzyć, że jesteście chrześcijanami, narodziliście się na nowo, i wiecie, że jesteście chrześcijanami, bez żadnej wątpliwości. Chciałbym żebyście wszyscy powstałi, wy, którzy tego chcecie, wierzyście, że ta łaska została teraz dla was przedłużona i wy jesteście chrześcijanami, i ty—i ty wierzysz, że—że Krew została zastosowana dla twojego serca, i—i—i że każdy grzech został ci przebaczony.

<sup>390</sup> Bardzo mi było trudno wam, ludzie, to powiedzieć. Ja jestem taki wdzięczny, widzę ludzi ze wszystkich stron. I wy, ja tak . . .

<sup>391</sup> Ja nie wiem czy to jest prawda, ale kiedyś tak będzie. Widzicie, musi do tego dojść, tak by mogło być teraz. Widzicie? Pod każdym względem świat będzie dalej szedł do przodu. Ludzie będą dalej wychodzili do ołtarza, oni będą dalej wołali, lecz im to nic nie pomoże. Widzicie? Oni będą skończeni, widzicie, to będzie koniec. Nie będzie żadnej łaski. Pamiętajcie o tym. „I świątynia napełniła się dymem.” „Kto brudny, niech dalej się brudzi, kto sprawiedliwy, niech dalej czyni sprawiedliwość; a kto święty, niech dalej się uświęca.” Kiedy Baranek bierze tę Księgę — nie ma więcej łaski; tak jest, to wszystko. I całkowicie wygląda na to, że to by mogło być teraz.

<sup>392</sup> Być może mamy jeszcze jeden dzień; może dzisiaj jest ten dzień. Być może jutro będzie os. . . Być może to dzisiaj jest ostatni wieczór. Może to jest ostatni rok. Ja nie wiem, przyjaciele. Mówię wam, ja nie wiem. Nigdy mi To nie zostanie powiedziane.

<sup>393</sup> Lecz kiedy Bóg weźmie ostatnie imię i odkupi je z tej Księgi Życia, będzie po wszystkim. Widzicie, tak czy owak, nie może być nikogo więcej. Tam, tak czy owak, nie może być nikogo więcej. To wszystko. To się skończyło.

<sup>394</sup> Ilu z was wie, że to jest Prawda? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] W porządku. To jest—to jest Prawda. Więc my to czujemy . . .

<sup>395</sup> I ja widzę to zgromadzenie, do którego to głosiłem, i ostrzegałem przez te wszystkie lata, i widzę Przesłanie, takie jak to, które ja . . . które ja przyniosłem w tej amatorskiej formie. I pamiętajcie, mówię to tak, żebyście zrozumieli, w *amatorskiej* formie; niektóre większe rzeczy mogłyby wami wstrząsnąć i niemal rozsadzić was wszystkich na kawałki, widzicie. Lecz ja to po prostu ominąłem, czułem, żeby to zrobić, ponieważ ja nie jestem pewien. Jeżeli nie jestem pewien po czym stąpam, będę stąpał ostrożnie, widzicie, ale ja tylko mówię.



396 Słuchajcie. Czy nie jesteście szczęśliwi? Czy może być coś większego, o czym byście mogli pomyśleć, co w życiu zrobiliście?

397 Co jeśli to jest koniec, teraz? Co jeśli to wszystko się dokonało? „Och,” wy mówicie, „Bracie Branham, może . . .” Tak, ja wiem. Oni mogą iść dalej. Za każdym razem to robili. Ja już to wyjaśniłem i udowodniłem to na podstawie Pisma, widzicie, świat kręcił się dalej, lecz to się dokonało. Widzicie?

398 „Głupie zwiastowanie zbawia zgubionych. Dla ludzi to jest głupstwem. To jest Boża mądrość.” Widzicie? Bóg jest Duchem. On działa w sposób duchowy, widzicie, dokonuje Swoich cudów; w cudowny sposób. Lecz my jesteśmy ludźmi, jesteśmy ograniczeni. My nie wiemy; my po prostu patrzmy na to, co my możemy zobaczyć. Ale Coś wewnątrz nas . . .

399 Kiedy wyjdziecie z tego tutaj pomieszczenia, to choćbyście nigdy w życiu tego nie widzieli, nigdy nie widzieli światła dziennego, będziecie wiedzieli, że wyszliście z tego tu pomieszczenia na światłoienne lub coś takiego. To było ciepłe. Wy to mogliście odczuć. Choćbyście w waszych ciałach nie mieli żadnych zmysłów, żeby to poznać, wy to będziecie wiedzieć, och, żadnego zmysłu wzroku, żeby to zobaczyć. Nie możesz widzieć zielonych drzew, widzieć natury; gdybyś nie miał wzroku, gdyby nikt go nigdy nie miał. Wiedziałbyś, że przebywaś w obecności czegoś; twoje odczucie by ci to powiedziało. Ty byś to wiedział. Gdybym ja usiłował ci powiedzieć: „To jest słońce. Ono odbija. Ono pokazuje rzeczy.” Widzisz, ty byś wiedział, że ono tam jest, ponieważ ty byś to poczuł swoimi odczuciami. Czy to jest prawda? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.]

400 Więc, my wiemy, że Chrystus tu jest. Widzisz? Może ty Go nie widzisz swoimi oczyma. Widzisz? Może nie. Lecz na podstawie wizji, ja wam mówię, On tu jest. My To czujemy. My wiemy, że jest tutaj Coś, o czym nasze zmysły nam nie mówią. To właśnie Duch mówi, że Chrystus tu jest.

401 Ja czuję, że On nas odkupił. Ja czuję, że nasze imiona znajdują się w Jego Księdze. Ja wierzę, że zostaliśmy odkupieni dzięki Krwi Baranka.

Miłuję was i wiem, że wy miłujecie się wzajemnie.

Och, Błogosław zwiątek nasz  
O, Panie, Boże sam;  
Niech bratnia miłość łączy nas,  
Jak przykazałeś nam.

402 My zawsze powinniśmy to odczuwać do siebie nawzajem. Widzicie, my musimy, my musimy to odczuwać do siebie nawzajem. Widzicie? Ponieważ, tak jak my miłujemy jeden drugiego, tak miłujemy Boga. „Czy możesz nienawidzić swojego brata, którego widziałeś, i mówić, że miłujesz Boga, Którego nie widziałeś?” My się musimy wzajemnie miłować. „Większej miłości nie ma żaden człowiek niż ta, kiedy On składa Swoje

życie za Swoich nieprzyjaciół, żeby oni mogli stać się Jego przyjaciółmi.” Och!

403 Znacie tę pieśń: *Błogosław Związek Nasz*? Czy ona nie jest cudowna? Niech będzie błogosławiona ta wieź! Czy możesz nam do tego zagrać, siostrzo? Po prostu graj to przez chwilę.

404 Co jeśli to jest koniec? Co jeśli Trzecie Pociągnięcie, które teraz nadchodzi, jest głoszeniem dla zgubionych? Co jeśli te wszystkie przedobrazy teraz się ukażą? A my jesteśmy w środku, jesteśmy w środku, czy to by nie było cudowne? Co za społeczność!

Och, Błogosław związek nasz (tak właśnie jest)  
O, Panie, Boże sam;  
Niech bratnia miłość łączy nas,  
Jak przykazałeś . . .

405 Co to było? Społeczność bratnich dusz. „Przyjdź Królestwo Twoje. Bądź wola Twoja.” Widzicie?

406 My próbujemy zrobić z Boga maskotkę, chłopca na posyłki, czy coś takiego. „Boże, zrób *to*, zrób *tamto*.”

407 Jezus powiedział: „Módlcie się, 'przyjdź Królestwo Twoje. Bądź wola Twoja na ziemi, tak jak jest w Niebie.’” Więc Niebo zostaje ściągnięte dla nas na dół, a my zostajemy—my zostajemy podniesieni do góry, do Nieba i już teraz siedzimy na Niebiańskich miejscach w Jezusie Chrystusie. My wszyscy wierzymy, że to Przesłanie jest Prawdą, że Jezus Chrystus, Syn Boży, nas odkupił.

408 Zamknijmy teraz nasze oczy i podnieśmy nasze ręce, gdy to będziemy śpiewać.

Błogosław związek nasz  
O, Panie, Boże sam;  
Niech bratnia miłość łączy nas,  
Jak . . . (Graj to dalej.)

409 Teraz, ani jednego uśmiechu. To nie jest czas na śmiech. Z głęboką szczerością, kiedy ta pieśń jest grana, podajmy dłoń komuś, kto jest obok i powiedzmy: „Niech cię Bóg błogosławi, chrześcijaninie,” szczerze.

410 Niech cię Bóg błogosławi, Bracie Neville. [Brat Neville mówi: „Błogosławię cię Bracie Branham!”—Wyd.] Pięćdziesiąt dziewięć lat. [„Tak jest.”] Długa droga!

Niech cię Bóg błogosławi, Bracie . . . ? . . .

Podnieśmy teraz ręce do Niego.

Gdy rozstajemy się,  
Czujemy w środku ból;  
Lecz serce dalej łączy nas,  
Aż się spotkamy znów.

<sup>411</sup> Pochylmy teraz nasze głowy, i, razem, bo w tym momencie nie wiemy co nam przyniesie przyszłość, nie wiemy nic oprócz tego, co minęło. Ja nie wiem. Ja nie mogę powiedzieć. Ja nie mogę powiedzieć. Ja nie wiem. Ale w obliczu tych faktów, które ujawniliśmy tego poranka, módlmy się tą modlitwą, którą przekazał nam Pan. Nawet jeżeli to jest: „Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja.” Zrobmy to razem.

<sup>412</sup> [Brat Branham i zgromadzenie mówią w jedności następującą modlitwę z Mateusza 6:9-13—wyd.]

*...Ojczy nasz, któryś jest w niebie, Święć się imię twoje.*

*Przyjdź królestwo twoje. Bądź wola twoja, jak w niebie tak i na ziemi.*

*Chleba naszego codziennego daj nam dzisiaj.*

*I odpuść nam nasze grzechy, jak i my odpuszczamy tym, którzy grzeszą przeciwko nam.*

*I nie prowadź nas do pokus, ale nas wybaw od złego; Albowiem twoje jest królestwo, i moc, i chwała, na wieki wieków. Amen.*

<sup>413</sup> Teraz, niech nasze serca są pochylone. Biblia mówi, że: „Zaśpiewali hymn i wyszli.” Pamiętajcie, że kiedy oni to w Piśmie zrobili, to było dlatego, że tamci ukrzyżowali usługę naszego Pana w Drugim Pociągnięciu, a Trzecie Pociągnięcie było gotowe się zacząć. Po kilku godzinach On wstąpił do piekła i głosił zgubionym, którzy odrzucili swoją łaskę.

<sup>414</sup> Zaśpiewajmy *Wzrok Wiary Wznoszę Wzwyż*.

Wzrok wiary wznoszę wzwyż,  
Baranku z Golgoty,  
O, Zbawco cny;  
Wysłuchaj prośby me,  
I obmyj grzechy złe,  
Spraw, bym . . . od tego dnia  
Był cały Twój!

Choć życie skryje mrok,  
Niepewny stawiam krok,  
Bądź Wodzem mi;  
Niech noc się zmieni w dzień,  
Z lic zmyje smutku cień,  
Spraw, bym od tego dnia  
Był cały Twój!

<sup>415</sup> Niech was Pan błogosławi i niechaj Jego Syn, i łaska, świeci nad wami. Niechaj Pan da wam Życie Wieczne i niech będzie z wami tu na tym świecie, i na świecie, który nadejdzie później. I, w Życiu Wiecznym, niech byście Mu służyli przez te wszystkie eony czasu, które nadejdą.

<sup>416</sup> Jeżeli to jest ten czas i my już jesteśmy na tym miejscu, nie wstydę się tego, co głosiłem. I jeżeli każdy usługujący będzie musiał stanąć na sądzie razem ze swoim zgromadzeniem, tak jak widziałem w tej wizji, jestem wdzięczny za Ewangelię, którą głosiłem, ponieważ to jest ta sama Ewangelia, którą głosił Paweł i ci pozostali.

<sup>417</sup> Cieszę się z was. Cieszę się, że przyjęliście Chrystusa jako waszego Zbawiciela. Kochajcie Go i módlcie się.

<sup>418</sup> I zobaczymy się dzisiaj po południu, jak Pan pozwoli, o siódmej, tutaj w kościele. Niech was Bóg błogosławi. Możecie się rozejść.



*DUSZE, KTÓRE SĄ TERAZ W WIĘZIENIU* POL63-1110M  
(Souls That Are In Prison Now)

To Przesłanie Brata Williama Marriona Branhama, zostało pierwotnie wygłoszone w języku angielskim, w niedzielę rano, dnia 10 listopada 1963, w Kaplicy Branhama, w Jeffersonville, Indiana, USA. Zostało ono przepisane z nagrania na taśmie magnetofonowej i wydrukowane w pełnym brzmieniu w języku angielskim. Niniejszy polski przekład został wydrukowany i jest rozpowszechniany przez Voice Of God Recordings.

POLISH

©2017 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE  
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS  
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.

[www.branham.org](http://www.branham.org)

## Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE  
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS  
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.  
[www.branham.org](http://www.branham.org)